Nr. 65. SOBOTA 20. MARCA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za II. ćwierćrocze zł. 3
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: za II. ćwierćrocze zł. 4
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z „Przewodnikiem“

W miejscu: kwartalnie 3 zł. 75 ct. miesięcznie 1 zł. 30 ct.
Pocztą: kwartalnie 4 zł. 75 ct. miesięcznie 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował systemizowanego dyetarjusza Tabuli krajowej we Lwowie, Aleksandra Herasimowicza, kancelistą sądu powiatowego w Szczercu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 20. marca

Jeszcze trwają obrady Izby deputowanych, na porządku dziennym jest dużo ważnych spraw, ale w świecie politycznym stolicy zaczyna się już świąteczna stagnacya, a dziennikarstwo musi się liczyć z tym stanem rzeczy i szukać w wyobraźni tematów, których fakta nie dostarczają. Ztąd pochodzą rozmaite wieści o częściowej zmianie osób w gabinecie i częste kombinacye o przewrotach w składzie stronnictw parlamentarnych. Sami autorowie i propagatorowie tych wieści są aż nadto dobrze przekonani o ich bezzasadności, zdradzają to w słabej argumentacyi swoich wywodów, więc niema potrzeby zastanawiać się obszerniej nad temi sprawami.

Stronnictwo narodowościowe sejmu węgierskiego, do którego należą serbscy i rumuńscy posłowie, zajęło w obec dokonanej koalicyi stronnictw stanowisko bardzo umiarkowane. Nie przyłączyło się ono wprawdzie stanowczo do nowego stronnictwa liberalnego, ale oświadczyło wyraźnie, że nie zamierza stawiać trudności gabinetowi Wenckheim-Tisza. Biorąc to oświadczenie w dosłownem znaczeniu, zdawałoby się, że posłowie rumuńscy i serbscy wyrzekają się dotychczasowych odrębnych dążności politycznych, które jeszcze niedawno tak burzliwie wybuchały przy wyborach w Panczowie a nawet w parlamencie. Węgrzy jednakże niedowierzają temu pokojowemu oświadczeniu i widzą w niem niebezpieczny fortel polityczny a raczej wyborczy. Dotąd rząd węgierski śledził bardzo uważnie ruchy stronnictwa narodowościowego, nie spuszczał z oka wątka szeroko między ludem wiejskim rozgałęzionej agitacyi, a każdy niebezpieczniejszy objaw spotykał się zaraz z skutecznym środkiem zaradczym. Węgrzy przypuszczają, że taka ścisła kontrola mocno dokuczyła narodowościowemu stronnictwu, więc pragnęłoby ono uspić czujność rządu, zwłaszcza w chwili, gdy na całym obszarze korony św. Szczepana toczą się już czynności przygotowawcze do przyszłych wyborów powszechnych. Do pewnego stopnia podstęp jest w walce politycznej środkiem dozwolonym, więc podejrzliwość węgierska nie ubliża stronnictwu narodowościowemu i nie jest wcale śmieszną, bo opiera się na pewnych podstawach. Zgodne doniesienia z prowincyi stwierdzają, że w rumuńskich i serbskich okręgach Węgier, agitacya pomiędzy ludem nie została wcale zaniechaną i nic nie straciła ani na sile ani na rozległości. Zresztą przed kilku dniami dziennik urzędowy podsycił podejrzliwość faktem wcale wymownym. Rząd widział się zniewolonym, wykluczyć ze szkół rumuńskich i serbskich kilka podręczników historycznych i geograficznych, w których znajduje się mnóstwo tendencyjnych usterek. Niema w tych podręcznikach wzmianki o państwie węgierskiem, a natomiast ochrzczono rumuńskie i serbskie okręgi nazwami, w których streszczają się śmiałe, separatystyczne mrzonki stronnictwa narodowościowego.

Jeden tylko skutek osiągnęło dziennikarstwo niemieckie swojemi artykułami o zmianie włoskiej ustawy gwarancyjnej i zajęło tą sprawą w wysokim stopniu uwagę świata politycznego niemal całej Europy. Dziennikarstwo francuskie stoi stanowczo po stronie Włoch i dziwi się, że Niemcy mogą stawiać tak śmiałe pretensye Ultramontanie niemieccy nie są wcale zaniepokojeni temi głosami, bo wiedzą dobrze, że dziś w żaden sposób nie mogłyby być naruszone prawa przyznane papieżowi w owej ustawie gwarancyjnej. Ustawa ta nie jest wprawdzie traktatem międzynarodowym i jak każda inna może w zwykły sposób ustawodawczy być uchyloną lub uledz znacznym zmianom. Ale chociażby nawet Izba włoska gotową była do wysłuchania życzeń niemieckich, to jeszcze nie dałby się utworzyć gabinet skłonny do wniesienia i popierania podobnego projektu. Przyzwyczajono się uważać Sellę za polityka solidaryzującego się z niemieckiem stronnictwem liberalnem, oddanego zupełnie najściślejszemu przymierzu pomiędzy Włochami a Niemcami. Ale dziś nawet powołanie Selli do steru nie pomogłoby wcale pretensyom niemieckim, bo z żywiołami z zasady nieprzychylnemi dalszemu ścieśnianiu atrybucyi papieża połączyliby się i ci politycy, którym ambicya wzbraniałaby iść niewolniczo za wskazówkami z Berlina dawanemi. Zresztą Sella, ów okrzyczany filar liberalizmu włoskiego i bezwzględny zwolennik niemieckiej polityki, zasiadał w gabinecie wtedy, gdy ustawa gwarancyjna była uchwaloną w Izbie i senacie. Prawda, że wtedy nie można było przewidzieć tak gwałtownego rozwoju walki kościelno-politycznej w Niemczech, ale rozważni politycy już wówczas odgadywali dla Włoch skutki monarszej udzielności papieża. Sella jest pewnie politykiem rozważnym, więc zapewne pamiętał o takich ewentualnościach.

Z departamentów otrzymał nowy rząd francuski stanowcze zapewnienia, że jego program wygłoszony w Zgromadzeniu narodowem, sprawił korzystne wrażenie. Konserwatyści zaniepokojeni tryumfem republikanów przy uchwaleniu ustaw konstytucyjnych obawiali się, że nawet przeszłość polityczna i zasady polityczne Buffeta nie zdołają powstrzymać groźnego prądu. Oświadczenie nowego gabinetu było dla nich bardzo miłą niespodzianką i usunęło wszelkie obawy. Republikanie już dla samej ambicyi nie okazywali niezadowolenia, bo tem wystawiliby smutne świadectwo własnym tryumfom tak głośno i dumnie obchodzonym. Zresztą rozczarowanie ich wywołane oświadczeniem Buffeta powetowane zostało mową nowego prezydenta Izby ks. Audiffreta, która poniekąd zostawała w jawnej sprzeczności z tem oświadczeniem. Buffet niema może z tego powodu żadnego żalu do nowego prezydenta Izby, bo sam najlepiej na tem wyjdzie, jeżeli republikanie będą tak samo uspokojeni jak konserwatyści.

Potrzeba się z góry przygotować na najpotworniejsze komentarze do podróży cesarza Franciszka Józefa do Wenecyi i cesarza Wilhelma do Medyolanu. Prasa francuzka wytęży na obu tych wypadkach politycznych całą swoją skłonność do illuzyi i lekkomyślność kombinacyjną. Przedewszystkiem przedstawiać będą dziennikarze francuscy oba te wypadki jako niezbity dowód pewnej oziębłości i nieufności w stosunkach austryacko-niemieckich. Taki stan rzeczy byłby z dwóch powodów pożądanym dla polityków francuskich. Najpierw bowiem idea odwetu nie przestająca być tłem wszelkich dyplomatycznych planów i pomysłów Francyi zyskałaby ogromnie na rozbiciu wielkiego przymierza, które dziś ogarnia cały środek i Wschód

---

NA FALACH

I.

Jesteśmy na pokładzie parowca. Ciemna noc listopadowa zakryła horyzont, a przenikliwy, zimny wiatr północny od dwunastu już godzin sroży się i szaleje, aby pobudzić bałwany do burzliwych tanów. Przed sześciu godzinami można jeszcze było chodzić po pokładzie, chwytając się lin, pak przymocowanych łańcuchami, opierając się o ściany kajuty — obecnie już tylko służba okrętowa krokami ludzi pijanych biega do sternika i obściela grubemi ceratami złożone towary. Uchwyciłeś się oburącz żelaznej baryery, oparłeś się o ścianę kajuty, a przejęty grozą natury spoglądasz przed siebie. Latarnia u steru, latarnia na maszcie— to jedyne światełka, które ci na chwilę pozwolą wykraść jakiś widok z ogólnej ciemności... Okręt pędzi czasem do góry, i zdaje ci się, że z nim razem lecisz gdzieś w obłoki, to znów z gwałtowną na dół spada szybkością, i owłada cię takie uczucie, jak gdybyś skoczył na bruk z trzeciego piętra. Rozbujały bałwan rzucił część swych wód na pokład, i uczułeś na swej twarzy zimny pocałunek, ręce twe machinalnie silniej się chwytają poręczy....

I znów się okręt wspina, i zdaje ci się, że ta igraszka trwać będzie wieki, że okręt stał się pastwą dwóch walczących ze sobą bałwanów, i że na metr się naprzód nie posuwa. Wszystkie zmysły do jak najsilniejszej są pobudzone czujności, w ogólnym szumie wód chciałbyś rozróżnić łoskot tej fali, która znów parowiec na swych barkach wzniesie, zapach morza zdaje się być silniejszy jak zwykle, im głębiej wiatr wodami kołysze, tem więcej gazów i soli napawa powietrze, i ostrzej działa na twe powonienie. Oko niespokojnie patrzy w stronę, gdzie słaby blask latarni błędne rzuca światło, bo tysiączne tam wabią je obrazy... W jednej i tej samej chwili zobaczysz garść pereł i brylantów, to znów ciemną falę, jakby wyrzuconą z państwa Posejdona, lub krwawy odblask gorejącego płomienia. Za tym odblaskiem czarna, straszna ciemność, z której cię tylko dochodzi odgłos walki tytanów, odgłos wichru walczącego z morzem...

Przejęty grozą otoczenia schodzisz do kajuty, kładziesz się, i mimowoli przykładasz ucho do ściany, aby ani jednego tonu nie uronić z tego miarowego, jednostajnego hymnu potężnych fal morza, który jakąś dziwną tęsknotą napawa twą duszę... Hymnu tego już nigdy nie zapomnisz, będzie ci on brzmiał w pamięci, jako najpotężniejszy głos przyrody, który słyszałeś w życiu.

Lecz zmienny obraz. Stańmy n. p. na *Punta Tragara*, na skalistem Capri wybrzeżu. Majowy poranek wywołuje wszystkie zapachy mirtów i pomarańcz, i nieporównaną wonią napawa powietrze; niebo czyste, jasne, jednej chmurki nie ma na swem otwartem czole, przed sobą masz brzeg skalisty na tysiąc stóp wysoki, kapiący się w zielonej fali, i morze — niezrównane morze.. Co za przepych barw, co za rozmaitość wrażeń, co za wielkość, co za urok obrazu !... O dwie wysoko sterczące skały, sine i zwietrzałe, co kilka sekund uderzają fale. Ciemnozielone kiedy się do skał zbliżają, lekkim tylko rąbkiem białej odziane piany, w brylantową mgłę się rozpryskują chwytając promienie słońca. Co kilka sekund w tem samem miejscu widzisz małej tęczy zjawienie, znikające w miarę jak fala odpływa. Czasami mewa przeleci przez tęczę, spoglądając bystrym swym wzrokiem, czy ustępujące wody nie obdarzyły jej jaką zdobyczą, czasami garść tam zielonych z objęć morza wydarta, zawiesza się na iglicach skały i fantastyczne tworzy festony...

Im dalej wzrokiem sięgasz w nieskończone morze, tem mniejsze stają się fale, tak, że w pewnej odległości widzisz już gładkie niebieskie zwierciadło, współzawodniczące swą pięknością z barwą niebios sklepienia... Im dłużej się patrzysz w wód głębiny, tem więcej w nich odkrywasz piękności. już samo barwienie się morza zajmuje cię i zachwyca. W jednem bowiem miejscu cudowny zielony kolor, kolor najczystszego szmaragdu zapanował nad pewną przestrzenią, gdzieindziej znów odblask promieni słońca nadaje spokojnym wodom barwy żółtawo-złocistej barwy ulubione wschodniej fantazyi, to znów widzisz jakby prosto pociągniętą linię na powierzchni morza, odgraniczającą wody ciemno-niebieskie, prawie granatowe, od wód zdających się mieć połysk turkusu

Powszechną, poważną ciszę przyrody przerywa tylko jednostajne uderzanie fali, albo żałośny pisk mewy, taki przenikliwy i taki grobowy, jakby był głosem pokutujących istot, w zagadkowej duchów wędrówce... Ach! wiecznie, wiecznie patrzyłbyś się w te nieprzejrzane wód przestrzenie, wywierające jakiś tajemniczy, magnetyczny wpływ na duszę, nasuwające ci niemal przeczucie, że morze jest matką zwierzęcego organizmu, zmuszające cię powtórzyć z mędrcem greckim, że „woda jest początkiem wszystkiego. ."

Duch ludzki zawsze wracał do morza, tam szukał owej siły twórczej, która w przebiegu geologicznych okresów, liczących się na lat miliony, zapełniała powierzchnię ziemi zagadkową roślinnością, zwierzętami potworami, dopóki nie doprowadziła żyjących istot do ich teraźniejszych kształtów. *Aphrodite Anadyomene*, Venus z piany morskiej zrodzona, owa upersonifikowana idea początku organicznego istnienia, da się śledzić nie tylko u Greków, ale u wszelkich ludów, o których nam tylko jakakolwiek pozostała tradycya — z morza wychodziło życie, o niem to jako o zasadniczej materyi wszechrzeczy śpiewał starożytny Orfeusz, i prawił Tales z Miletu..

Wywody dzisiejszych przyrodników prawie się spotykają z zasadami greckiej mądrości; są pewne przeczucia instynktu ludzkości, które nieświadomie istniały, przechowywały się od pokoleń do pokoleń, i w rozwoju dzisiejszej nauki znajdują potwierdzenie.

W morzu rzeczywiście jest początek organicznego życia, bo tam są najniższe rodzaje zwierzęcych istot, jakich nawet w przybliżeniu nie spotkasz na stałym lądzie, i tam świat zwierzęcy przechodzi całą skalę swego rozwoju, zatrzymując się dopiero na człowieku... Ziemia zdaje się być stworzoną dla świata roślinnego i dla człowieka, morze — dla zwierząt. Na lądzie bowiem stosunkowo do morskich głębin jest tak mało zwierzęcych organizmów, że ilość ta niknie prawie wobec miryad mieszkańców oceanu. Tam oko przyrodnika spotkało ów wrzekomy prototyp wszelkiego życia — komórkę, pierwszy organ, który się porusza, który ma wszelkie oznaki zwierzęcia.

Czyste gazy lub sole rozpuszczone w dystylowanej wodzie, wystawione na działanie nadzwyczaj wysokiej temperatury wystarczają, aby dać początek temu najniższemu organizmowi. Chemik Berthollet nieporównaną pod tym względem dla nauki położył zasługę. Wychodząc z geologicznej zasady, że w pierwszym geologicznym okresie tworzenia się najniższych organizmów, ziemia była spowita w chmury pary, o tem-

Europy, a powtóre najlepiej możnaby w ten sposób zatrzeć niemiłe wrażenie, które sprawiać zwykł we Francyi każdy świeży objaw ściślejszego zbliżenia się Niemiec do Włoch. Dyplomacya francuzka nie może się wykazać żadnym innym skutkiem swoich zabiegów w ostatniem pięcioleciu jak tylko usunięciem niesnasek, które zaraz po ukończeniu ostatniej wojny zaczęły psuć harmonię pomiędzy Francyą i Włochami. Po usunięciu tych niesnasek dyplomacya francuska miała pracować nad utorowaniem formalnego przymierza z Włochami a ponieważ cele polityczne Niemiec i Francyi wykluczają się nawzajem, więc podróż cesarza Wilhelma musi być bardzo niemiłą dyplomacyi francuskiej.

Rada Państwa.

132 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 17. marca.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: ks. A. Auersperg, dr. Stremayer, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski.

Dep. dr. Fryderyk Graf z Tyrolu złożył mandat deputowanego.

Minister spraw wewnętrznych br. Lasser przedłożył akta wyborcze wybranych z gmin wiejskich w Czechach deputowanych pp. Wincentego Hewery i Józefa Maseka z tym dodatkiem, że wybranym doręczono już certyfikaty wyborcze.

Minister spraw wewnętrznych zawiadamia następnie Izbę, że następujące przez obie Izby Rady państwa uchwalone ustawy, uzyskały dnia 11. b. m. najwyższą sankcyę: Ustawa o dyetach i kosztach podróży dla członków wspólnych delegacyj i ustawa zmieniająca postanowienia dodatku do ordynacyi wyborczej dla Rady państwa co do okręgów gminnych w Czechach, d) gminy wiejskie, l. 27.

Minister rolnictwa dr. Chlumecky zawiadomił Izbę, że ustawa o otwarciu kredytów specyalnych na rok 1875 i o użyciu kredytów specyalnych na r. 1874 przyzwolonych, otrzymała najwyższą sankcyę.

Rozdzielono pomiędzy deputowanych: Sprawozdanie komissyi wyznaniowej co do wniosku dep. dr. Hoffera o zarządzie funduszu religijnego; sprawozdanie komissyi prawniczej o wniosku dep. Rydzowskiego i tow. co do zbadania wpływów ustawy z 14. czerwca 1868 r. na gospodarskie i moralne stosunki ludności.

Dep. dr. Hoffer wniósł następującą interpelacyę: „Podpisani zapytują p. ministra spraw wewnętrznych, czy wiadomo mu, że mimo to, iż przypuszczenie zagranicznych towarzystw ubezpieczeń do prowadzenia interesów w Austryi jest zawisłem od przestrzegania zasad wzajemności, rząd rumuński bez względu na to, że towarzystwo *Dacia* mające swą stałą siedzibę w Bukareszcie, bez złożenia kaucyi otrzymało koncessyę w Austryi, żąda od zakładów austryackich złożenia niekiedy bardzo wysokich kaucyj i od złożenia tych kaucyj czyni zawisłem udzielenie koncessyi; czy i co zamierza uczynić p. minister spraw wewnętrznych celem skłonienia rządu rumuńskiego do odstąpienia od tego żądania?

W pierwszem czytaniu odesłała Izba do komissyi dla reformy podatków wniosek deputowanego dr. Scharschmida co do zmiany §. 4. ustawy o podatku gruntowym.

Następnie przystąpiła Izba do dalszych rozpraw ogólnych nad projektem ustawy o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych starokatolików.

Dep. Fux, jako mowca generalny przemawiał za ustawą.

Sprawozdawca dr. Kopp, odpowiadając na twierdzenia dep. ks. Pflügla, przemawiającego przeciw ustawie, jakoby Döllinger odpadł właśnie od sekty starokatolików, wyjął z kieszeni telegram nadesłany mu przez Döllingera, który tak opiewa: „Nigdy ustawom Watykanu nie poddałem się i nigdy ich nie przyjmę. Monachium — *Döllinger.*“

Po zamknięciu rozprawy ogólnej przystąpiła Izba do rozpraw szczegółowych nad tą ustawą i po krótkiej rozprawie przyjęła ją bez zmiany, w myśl wniosków komissyi, w drugiem i trzeciem czytaniu.

Bez rozpraw przyjęła Izba następnie w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o maklerach handlowych i sensalach, uchwaloną już przez Izbę Panów.

Dalej przystąpiono do obrad nad zmianą ustawy tyczącej się udzielania zaliczki państwowej w kwocie 1,800,000 kolei Przemysko-Łupkowskiej. Jedynym mowcą przeciw projektowi komisyi, która dep. Herbstowi poruczyła sprawozdanie, był dep. Kronawetter, który ganił w dłuższej mowie całe postępowanie i manipulacyę przy finansowaniu i wykonaniu robót tej kolei. Nie widzi on przyczyny, dla której państwo ma ponieść dla tej kolei ofiarę w kwocie 1,800,000. Prawda, że pieniądze te są niby tylko pożyczką, ale widoki tej kolei są tak smutne, że wątpić wypada, czy nadejdzie kiedy sposobność do zwrotu tej pożyczki. Zbił wszystkie te twierdzenia obecny w zastępstwie rządu radca ministeryalny Leder, po którego przemówieniu przystąpiła Izba do głosowania i przyjęła ustawę bez zmiany, w myśl wniosków komissyi kolejowej, w drugiem i trzeciem czytaniu.

Bez rozpraw przyjęła Izba w drugiem czytaniu ustawę o użyciu obligacyi pożyczki miasta Pragi w kwocie 5 milionów zł. do lokowania kapitałów fundacyjnych, zakładów stojących pod publiczną kontrolą, kapitałów pupilarnych, fidejkomissowych i depozytowych.

Ostatnim przedmiotem porządku dziennego, było sprawozdanie komisyi wybranej do obrad nad projektem urządzenia trybunału administracyjnego; sprawozdawca dep. dr. Wegscheider.

Do głosu zapisał się tylko dep. Kronawetter, przeciw ustawie. Zdaniem mowcy judykatura nasza w sprawach administracyjnych jest tak wadliwą, że potrzebujemy przedewszystkiem należytej instytucyi sądowniczej w administracyi a nie wyjątkowej judykatury, nie trybunału państwowego, który tylko kassacyjne ma wydawać wyroki.

Po krótkiem przemówieniu dep. dr. Sturma za ustawą, zabrał głos dep. dr. Prażak i przemawiał za odroczeniem rozpraw nad tą ustawą aż do ponownego zebrania się Rady państwa.

Na wniosek dep. Neuwirtha przerwano posiedzenie i odłożono rozprawę dalszą nad trybunałem administracyjnym do dnia następnego.

Sprawozdanie komisyi skarbowej Izby Panów o urządzeniu uniwersytetu w Czerniowcach i o pierwszym stopniu płacy profesorów na tej wszechnicy, następnie o otwarciu kredytów dodatkowych na r. 1875 dla uniwersytetu w Czerniowcach, kończy się wnioskiem: „Izba Panów zechce przyjąć powyższe projekty ustaw, uchwalone już przez Izbę deputowanych.“

Komisya prawnicza Izby deputowanych zdała już sprawę o wniosku dep. dr. Rydzowskiego i tow. co do zbadania wpływów ustawy z 14. czerwca 1868 (usunięcie prawnych ograniczeń co do stopy procentowej przy pożyczkach) na gospodarskie i moralne stosunki ludności i zaleca Izbie przyjęcie następującego wniosku: „Wzywa się wys. rząd, ażeby zastanowił się nad tem, o ile zatrważające gospodarskie stosunki, powstałe przez niezmierne zadłużenie mniejszej własności, zwłaszcza w Galicyi, dałyby się usunąć przez zmianę ustawodawstwa cywilnego.“

Komisya wyznaniowa Izby deputowanych przedłożyła sprawozdanie o wniosku dep. dr. Hoffera co do zarządu funduszu religijnego. Sprawozdawaca zaleca przyjęcie następującej rezolucyi: „Wzywa się ministra wyznań i oświaty, ażeby przedłożył projekt ustawy regulującej stosunek funduszu religijnego do państwa a zarazem i kwestyę, o ile fundusz ten ma się przyczyniać do ponoszenia kosztów nauki religii w szkołach ludowych i średnich.“

Komisya wyznaniowa zaś zaleca przyjęcie tej rezolucyi w następującem brzmieniu:

1) Wzywa się wysoki rząd, ażeby przedłożył projekt ustawy, mocą której miałaby być rozwiązaną kwestya, o ile z majątku funduszu religijnego miałyby być pokryte koszta nauki religii katolickiej w szkołach ludowych i średnich.

2) Wzywa się wys. rząd do przedłożenia projektu ustawy regulującej zasady zarządu i użycia majątku funduszu religijnego.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Program podróży Najj. Pana do Tryestu, Wenecyi i Poli a następnie przez Dalmacyę, w miesiącach kwietniu i maju r. b. jest następujący:

Wyjazd z Wiednia nastąpi d. 1. kwietnia r. b. o godzinie $6^1/_2$ wieczorem; przyjazd do Tryestu d. 2. kwietnia o godzinie 9. z rana. Wyjazd z Tryestu do Gorycyi nastąpi d. 4. kwietnia o godz. 7. z rana; przyjazd do Gorycyi o godzinie 8. m. 15.— Dnia 5. kwietnia wyjedzie Najj. Pan z Gorycyi o godzinie 7. z rana a przybędzie do Wenecyi o godzinie 11. przed południem; d. 6. kwietnia spędzi Najj. Pan w Wenecyi i wyjedzie ztąd d. 7. kwietnia o godzinie 10. z rana okrętem parowym do portu Spignon (Malamocco) a ztamtąd statkiem „Miramar“ do Pola; przyjazd do Pola nastąpi o godzinie 5. popołudniu. Wyjazd z Pola do Zadaru jest naznaczony na d. 10. kwietnia o godzinie 4. z rana; przyjazd do Zadaru o godzinie 10. przed południem; pobyt potrwa dwa dni. D. 13. kwietnia o godzinie 4. z rana podróż okrętem do Arbe, ztamtąd do Pago a ztąd napowrót do Zadaru około godziny 7. wieczorem. D. 14. kwietnia zrana podróż powozem przez Benkovac do Obrovazzo a względnie do Podprag; powrót do Zadaru o godzinie 7. wieczorem.

Dnia 15. kwietnia o godzinie 5. z rana podróż okrętem do Sebenico przez Zaravecchia, Stretto, Zlarin i St. Nicolo; przyjazd do Sebenico o godzinie 2. po południu. D. 17. t. m. o godzinie 5 z rana podróż okrętem z Sebenico do Scardona: ztąd o godzinie 10. z rana powozem przez Kistanje do Knina; przyjazd do tej ostatniej miejscowości o godzinie 7. wieczorem. Wyjazd z Knina d. 18. kwietnia o godzinie 5. z rana powozem przez Vrtika do Sinj; przyjazd do Sinj o godzinie 2. popołudniu. Dnia 19. o godzinie 3. z rana wyjazd z Sinj przez Muć i Drnis do Sebenico; przyjazd do ostatniej miejscowości o godzinie 7. wieczorem. D. 20. kwietnia o godzinie 6. z rana wyjazd okrętem z Sebenico do Trau; ztąd o godzinie 11. przed południem dalsza podróż kołami przez Castelli do Spalato; przyjazd do Spalato o godzinie 4. po południu. D. 23. kwietnia o godzinie 5. z rana wyjazd okrętem do S. Pietro della Brazza, Postire, Pucisce, Almissa, Makarska, Bol, Milna na wyspę Brazza i napowrót do Spalato. Dnia 24. kwietnia o godzinie 3. z rana wyjazd powozem z Spalato przez Aissa, Trilj, Uljane, Lovrec do Jmoski. Dnia następnego o godzinie 6. z rana konno z Imoski do Zagwozd a ztąd powozem do Vergorac. D. 26. kwietnia o godzinie 5. z rana wyjazd powozem z Vergorac do Metkowic; przyjazd do tej ostatniej miejscowości o godzinie 11. przed południem. Wycieczka łodzią na rzece Narenta aż do fortecy Opus i napowrót do Metković. D. 27. kwietnia o godzinie 5. z rana wycieczka z Metković do Slano. D. 28. kwietnia o godzinie 5. z rana wycieczka okrętem i łodzią do Stagno; o godzinie 10. dalsza podróż okrętem do Gravosa; przyjazd do Gravosy a względnie do Raguzy o godzinie 4. po południu. D. 29. i 30. kwietnia pobyt w Raguzie. D. 1. maja o godzinie 7. z rana podróż okrętem z Gravozy do Cattaro; przyjazd o godzinie 11. przed południem. Z Cattaro wycieczka d. 3. maja o godzinie 6. wieczorem do Melinje pod Castelnuovo. D. 4. maja o świcie wyjazd okrętem z Melinje do Castellastua; przyjazd o godzinie 5. z rana. Wycieczka konno przez Presieka, Kopać, Spiridione i Kosmac do Budua; przyjazd o godzinie 7. wieczorem. D. 5. maja o godzinie 5. z rana wycieczka konno z Budua do Cattaro; o godzinie 3. po południu wyjazd okrętem do Risano; przyjazd o godzinie 4. Dnia 6. maja o godzinie 5. z rana wycieczka konno z Risano przez Ledenice do Dragail; powrót przez Cirkvice do Risano o godzinie 6. po południu. O godzinie 6. wieczorem wycieczka okrętem do Castelnuovo a względnie do Melinie; przyjazd o godzinie 7. D. 7. maja pobyt w Castelnuovo; d. 8. maja, o g. 5. z rana wycieczka konno z Castelnuovo przez Suttorina do Raguzy vecchia O godz. 2. po południu wyjazd okrętem do Orebic na półwyspie Sabioncello a z tąd do Curzola. D. 9. maja o godz. 6. zrana wyjazd z Curzola przez Trappano, Gjelsa i Cittavechia na wyspie Lesina do Lesiny; przyjazd do Lesiny o godz. 4. po południu. D. 10. maja o godz. 5. z rana wyjazd okrętem z Lesiny przez Milna i Comisa na wyspie Lissa do Lissy. Wyjazd z Lissy do Veglia o godz. 5. po południu. D. 11. maja dalsza podróż do Fiume; przyjazd w południe. D. 12. maja wyjazd z Fiume do Wiednia; przyjazd do Wiednia we Czwartek d. 13. maja o godz. 8. z rana.

— Pragska Izba handlowa przygotowuje adres zaufania dla ministra handlu dr. Banhansa.

— Rada gminna w Czerniowcach nadała obywatelstwo honorowe p. ministrowi dr. Stremayrowi i dep. do Rady państwa dr. Tomaszczukowi za zasługi około utworzenia wszechnicy w Czerniowcach.

— D. 16. b. m. ukonstytuowało się połączone stronnictwo liberalne w komitacie peszteńskim, którego deputowani nie przyłączyli się po części do stronnictwa liberalnego w sejmie węgierskim.

— Izba niższa sejmu węgierskiego uchwaliła d. 17. budżet ministerstwa handlu i rozpoczęła rozprawy nad budżetem ministerstwa komunikacyj.

— Na konferencyi klubu Deaka w d. 17. b. m. uchwalono przyjąć projekt ustawy uzupełniającej ustawę wyborczą.

— Z początkiem roku szkolnego 1875/6 opróżnioną będzie większa liczba miejsc płatnych w c. k. akademii marynarskiej. Podania o przyjęcia do tego zakładu muszą być wnoszone do państwowego ministerstwa wojny (sekcya marynarska) przez miejscową stacyę wojskową albo powiatową komendę wojskową w której obrębie mieszka aspirant. Musi ona wypełnić listę kwalifikacyjną i przedłożyć podania najdalej do 15. sierpnia. Do podań należy załączyć następujące dokumenta: Metrykę chrztu, świadectwo szczepionej ospy; wszystkie świadectwa szkolne a zwłaszcza świadectwo z ubiegłego półrocza szkolnego, świadectwo fizyczne uzdolnienia z szczegółowem przytoczeniem dowodów iż kandydat posiada dobry wzrok. Świadectwo to musi być wystawione przez lekarza wojskowego. Za opłatą mogą być przyjęci do tego zakładu synowie obywateli austryacko-węgierskich, jeżeli tylko posiadają warunki przepisane. Kandydat do pierwszego roku zakładu musi mieć ukończony 13 rok życia i musi wykazać się świadectwem iż ukończył z dobrym postępem niższą szkołę realną lub niższe gimnazyum. Gdyby aspirant przekroczył 15. rok życia, może być przyjęty do drugiej klasy zakładu, musi jednak poddać się egzaminowi wstępnemu i zdać przedmioty wykładane w pierwszej klasie zakładu.

Płaca za ucznia wynosi rocznie 551 złr. 25 ct. i musi być spłacaną w ratach półrocznych d. 1. października i 1. kwietnia każdego roku szkolnego w komendzie akademii marynarskiej. Za tę kwotę będą opędzone wszystkie potrzeby ucznia. Po ukończeniu 4. roku z dobrym postępem wstępują uczniowie do marynarki jako kadeci II. klasy.

Niemcy. Wczorajsze sprawozdanie nasze z rozpraw nad projektem ustawy o odjęciu dotacyi duchowieństwu katolickiemu uzupełniamy podaniem mowy dep. Reichenspergera, o której nawet nie wspomniał półurzędowy telegram.

„Nam katolikom, mówił p. Reichensperger, pozostawiono w Prusiech jedynie wolność myślenia, wierzenia i znoszenia wszystkich krzywd, jakie nas spotykają. Bez skutku powoływaliśmy się na konstytucyę, uświęconą 25letnią praktyką państwową; oświadczono nam dość wyraźnie z trybuny Izby, że postanowienia konstytucyi są tylko czczemi frazesami. Powoływaliśmy się na ogólne zasady prawne, odmawiające państwu prawa mięszania się w wewnętrzne sprawy kościoła, na co odpowiedziano nam milczeniem. W ubiegłym tygodniu oświadczyłem, że rząd przez uznanie biskupa Reinkensa albo naruszył konstytucyę państwa, albo też wypowiedział, że starokatolicy tworzą nowe z kościoła katolickiego wyłączone stowarzyszenie religijne. Do tego twierdzenia spowodowany zostałem dopiero wnioskiem Petrego. Stanowisko Izby i Rządu w obec kościoła da się wyrazić w słowach: „Mamy

---

peraturze tak wysokiej, o jakiej dzisiaj nie mamy wyobrażenia, bo o kilku tysiącach stopni, i że w tej parze były rozpuszczone sole i gazy, postanowił zrobić próbę, czy w przybliżonych warunkach nie powstaną i dzisiaj podobne organizmy, naturalnie organizmy pierwotne, najniższe...

Próba się zupełnie udała... Czyste gazy lub sole, połączone z wodą oczyszczoną z wszelkich organicznych zarodów i zamknięte w hermetycznem naczyniu, wytworzyły już przy 200 stopniach gorąca cały świat organizmów takich, jakie morze do dziś dnia w swem łonie ukrywa. Tak umiejętność wróciła tam, gdzie był mędrzec grecki, do zasady, że woda jest wszelkiego stworzenia pierwiastkiem.

Badania Bertholeta pobudziły świat uczony do wielkiego ruchu, wywołały teoryę Darwina i jej przeciwników, zachęciły do badania i do boju na całej linii nauk przyrodniczych, a każda teorya, każda myśl rzucona, chociażby się na razie błędną okazała, przyczynia się do wzbogacenia zasobu wiedzy, do podziwiania wielkości stworzenia.

Wszak jeszcze w r. 1757 utrzymywał wielki Lineusz „że na dnie morskiem nie ma roślin, gdyż takowe potrzebują do życia więcej światła i ciepła,“ — a dzisiaj, po stu latach zaledwie znamy już tysiące gatunków morskich roślin, zachwycamy się przepysznemi barwami tang, urządzamy akwarya, w których morska roślinność pociąga nas swym wielkim urokiem. Uczony Milne Edwards w przyborach nurka spuszczał się na dno morskie, podziwiał tam nieznane krainy i pierwszy na podmorską florę większą zwrócił uwagę — teorye Lineusza upadły. A przecież każdy ceni dzisiaj wielkiego uczonego z zeszłego wieku, bo gdyby on pierwszych był nie postawił kroków, tobyśmy dalszych nie mieli badań. I karzeł może daleki objąć widnokrąg, jeżeli stanie na barkach olbrzyma...

większość za sobą.“ Większość w Izbie jednak nie jest większością w narodzie. Nie chcę tu mówić o naszem doświadczeniu ani o doświadczeniu obcych narodów, że zmieniające się większości reprezentacyi kraju nie wystarczają do tego, aby nawę państwową szczęśliwie przeprowadzić przez burze i morskie bałwany. Przypominam tylko, że mały procent ludności bierze udział w wyborach i nie może reprezentować ogólnej opinii narodu, dla czego większość będzie zawsze wątpliwego znaczenia i w przyszłości łatwo zmienić się może.

„Za opór przeciw ustawom majowym chce nam państwo odjąć swoją dotacyę. Gdyby tu chodziło o dary łaski, które stowarzyszenie religijne odbiera od państwa, przyznaćby należało racyę państwu, że odbiera je, skoro stowarzyszenie religijne staje w obec niego w opozycyi. Ale inna rzecz, jeżeli ta dotacya opiera się na prawnych zobowiązaniach?“ Tu mowca przytacza z historyi sekularyzacyi dóbr kościelnych, z obrad Izby deputowanych przy okoliczności emanacyi konstytucyi i z mów ministra wyznań Ladenberga, dowody na to, że państwo zabierając dobra kościelne, wzięło na siebie zobowiązanie płacić za to pewną roczną rentę. Panowie! Przedłożony projekt jest po prostu prawem zemsty, wniesiony umyślnie ku temu, aby samowiednie krzywdę wyrządzić kościołowi. (Wielki niepokój. Marszałek nawołuje mówcę do porządku). Panowie! Żądam, aby projekt przekazano komisyi, nie abym się spodziewał jego tam naprawy, ale pogorszenia. Im bowiem wybitniejszemi będą takie prawa, tem prędzej będzie można się przekonać, że *justitia fundamentum regnorum*. (Oklaski z centrum).

Francya Jeden z najwybitniejszych deputowanych prawicy, Pradie, pisze w *Journal de Paris* o dzisiejszem położeniu politycznem: „Innym razem powiedziałem już, że głównym celem stronnictwa konserwatywnego powinno być unikanie wszystkiego, coby mogło przyczynić się do jego rozdwojenia. Od chwili odczytania programu nowego rządu, zgodne postępowanie stronnictwa konserwatywnego stało się koniecznością dobra publicznego. Jest to istotnie jedyny środek, za pomocą którego można marszałka Mac-Mahona postawić znów na czele stronnictwa konserwatywnego, uwalniając go od sprzymierzeńców, którzy go kompromitują. Oświadczenie Buffeta jest wołaniem o pomoc. Marszałek czując się obcym pośród nowych swych sprzymierzeńców. wystosował odezwę do wszystkich konserwatystów Zgromadzenia narodowego. Oby więc konserwatyści garnęli się do niego, zamiast zwalczać się wzajemnie. Od chwili ogłoszenia programu rządowego sytuacya z gruntu się zmieniła. Przedtem zdawało się, że trzeba nam rząd zwalczać; po tem zaś okazało się, że trzeba rząd wspierać, ażeby go znów postawić na czele stronnictwa konserwatywnego. Będzie to trudno, lecz trudności nie są tego rodzaju, ażeby nie dały się przezwyciężyć. Bądź co bądź, trzeba spróbować. Cóżby się bowiem stało, gdyby rząd pozostał pod przewagą lewicy? Przy pomocy lewicy łatwo staćby się mogło, że rząd pokierowałby przyszłemi wyborami w ten sposób, iż stronnictwo orleańskie poniosłoby w nich stanowczą klęskę. Lewica pochlebia wprawdzie orleanistom, lecz czyni to w tym tylko zamiarze, ażeby przy ich pomocy ująć ster państwa. Dziś więc jest naszym obowiązkiem pozyskać prawe centrum, uwolnić je od niebezpiecznych sprzymierzeńców i wtedy dopiero uchwalić rozwiązanie Izby, gdy marszałek będzie znów stał na czele stronnictwa konserwatywnego. Chcąc dojść do tego, potrzeba, ażeby rozmaite grupy konserwatystów wspierały się wzajemnie; dziś bowiem nie rozchodzi się o kwestyę stronnictwa, lecz o kwestyę dobra publicznego.“

— Grupa parlamentarna de Clerq, to jest owa frakcya prawego centrum, która głosowała przeciw ustawom konstytucyjnym, wybrała swym prezydentem deputowanego Depeyre z prawicy i zajęła bardzo nieprzyjaźne stanowisko wobec nowego rządu. Do grupy tej należy także były minister spraw wewnętrznych Fourtou.

— Nowo wybrany prezydent Zgromadzenia narodowego, ks. Audifret Pasquier zagaił posiedzenie z dnia 16. b. m. następującą przemową: „Moi Panowie! Z głębokiem wzruszeniem dziękuję Panom za nadzwyczajny zaszczyt, o który nie poważyłbym się ubiegać. Wstępując na krzesło prezydyalne, zastaję tradycyę stanowczości i bezparcyalności po moim znakomitym poprzedniku. Potrzebuję tylko wstąpić w jego ślady, ażeby się okazać godnym zaufania, jakieście we mnie położyli. Wiem, że nie byłbym w stanie spełnić godnie poruczonego mi zadania, gdybym nie był przekonanym, że Panowie chcecie powiększyć doniosłość swoich uchwał przez zachowanie spokoju i godności przy obradach. Na tem bowiem polega rządzenie kraju przez sam kraj, jest to ów tak często spotwarzany system parlamentarny, któremu Francya zawdzięcza w przeszłości tyle dni chwały i świetności. Dzięki temu systemowi, wyleczyła się Francya w przeciągu ostatnich lat z ciężkich ran, zadanych jej ostatnią wojną; a ostatniemi waszemi uchwałami poruczyliliście systemowi temu także przyszłość kraju. Nie zapomnieliście Panowie, jakie straty ponosi kraj, który pozbywa się swobód swoich, będzie to więc zaszczytem tego Zgromadzenia, jeżeli przywróci im znowu poszanowanie. Dajmy więc dowód krajowi, że najpewniejszą poręką porządku i bezpieczeństwa jest wolność. Do tego to systemu odnoszą sią moje najpiękniejsze wspomnienia, do niego przywiązane moje przekonanie; nie powątpiewajcie więc Panowie, że będę się starał systemowi temu zjednać poszanowanie i posłuszeństwo. (Huczne oklaski na lewicy i w obu centrach; prawica zaś i bonapartyści przyjęli zimno słowa nowego prezydenta).

Hiszpania. „Karliści zdobyli bagnetem wyżyny Cristobal na Monte Esquinza.“ Taką wiadomość przyniósł wczoraj telegram karlistowski. Aby zrozumieć doniosłość tego zwycięstwa, pisze *Vaterland*, trzeba wiedzieć, że po bitwie pod Lacar, armia północna podzieliła się na dwie części z których północna pod dowództwem Morionesa oszańcowała się w Puenta la Reyna i tam blokowaną jest przez Mendirego, podczas gdy druga część została pod Cristobal i usiłowała założyć na tej górze obóz oszańcowany. Ta druga część, składająca się z 15—26 batalionów, tak znacznie osłabiona w skutek chorób i niedostatku, została, jak donosi powyższy telegram, wypartą z mocnych stanowisk, przyczem oczywiście ponieść musiała znaczne straty, chociaż szczegóły o tem są jeszcze nieznane.

Z równą energią operuje Egana przeciw Lomie w Guipuzcoi, a jeżeli, jak donosi telegram 16. b. m. nie zdołał jeszcze zająć reduty Zudugaray, to jest to tylko kwestyą kilku dni.“

O wypadkach, które poprzedziły atak na tę redutę, donoszą *Vaterlandowi* z Very 14. b. m.: „Walki w pobliżu miasteczka Orio (na zachód od San Sebastian, przy ujściu rzeczki Oria do morza kantabryjskiego) nabierają z każdym dniem większego znaczenia Miasteczko to zajmowała brygada wojsk rządowych, musiała jednak opuścić je, ponieważ baterye karlistowskie, ustawione na przeciwnym brzegu rzeki, czyniły pobyt w tem miasteczku niemożebnym. Bombardowanie rozpoczęło się 8. b. m. i trwało nieprzerwanie aż do dziś; na wzgórzach Aya stoją trzy baterye, razem 12 dział, które burzyły dom po domie, tak, że dziś tylko wieża kościelna sterczy z pośród ruin. Mimo to, chce Loma koniecznie utrzymać się w posiadaniu tej miejscowości, a to głównie dlatego, że na zachód od Oria pod Zurugaray kilka kompanij jego między górami, rzeką i morzem tak są wtłoczone, że ruszyć się nie mogą.

Również Usurbil, w pobliżu Orio, bombardują Karliści, dotychczas jednak bez widocznego skutku. Mieszkańcy wszystkich tych miejscowości w okolicy San Sebastian, dawno pouciekali, a domy są przez żołnierzy całkowicie splądrowane. Karliści nie czynią sobie przeto wielkiej szkody, burząc do szczętu te miejscowości, które służą tylko za punkt oparcia dla Alfonsistów.

Około Bilbao wrze także ciągła walka. Karliści obsadzili oba brzegi Nervionu przecinając tem samem komunikacyę miasta z morzem.

Cabrera miał rzeczywiście plan stanąć na czele wojsk karlistowskich i przejść potem wraz z niemi na stronę Alfonsa. Plan ten zdradził Don Carlosowi własny siostrzeniec Cabrery, Manuel Homedes, który był jego sekretarzem.

Convenio ułożone przez Cabrerę zostawia prowincyom baskijskim ich *fueros* w takiej rozciągłości, w jakiej przyznane im były z Madrytu przed wybuchem wojny, dalej zapewnia oficerom i urzędnikom karlistowskim stopnie, udzielone im przez Don Carlosa. Cabrera zastrzega sobie jednak prawo sprawdzenia tych nominacyj i przedsiębrania nowych, jeżeli uzna za stosowne. *Convenio* to zostało ułożone w Paryżu 11. b. m. i podpisane przez Cabrerę z jednej a dwóch Alfonsistów tj. księcia Santonę i Don Rafaela Merry z drugiej strony. Daremny trud, żaden Karlista bowiem nie poszedł na lep, a najświeższe zwycięstwo pod Cristobal jest najlepszą odpowiedzią na te usiłowania.

Ojciec św. przesłał przez kanonika Manterolę, Don Carlosowi i całej jego armii swe błogosławieństwo.“

— *L'Univers* ogłasza proklamacyę Cabrery do stronnictwa karlistowskiego, w której stary ten wódz Karlistów uznaje Alfonsa XII. królem Hiszpanii. Proklamacya ta mówi: „Bóg, ojczyzna, król — oto nasz sztandar. Najprzód Bóg, potem ojczyzna a w końcu dopiero król. Dla króla zapomnieć o Bogu i niszczyć ojczyznę znaczyłoby podrzeć nasz sztandar. Te same przyczyny, które w r. 1839 i 1848 udaremniły nasze usiłowania, wystąpiły także w r. 1875. Mamyż zawsze pielęgnować ten zaród niezgody, który ojczyznę naszę skazuje na wieczne męczeństwo. Czyż mamy ciągle na stosach trupów prawić o chrześcijańskiej miłości? Odwołuję się do waszego rozumu i uczucia. Jeżeli pójdziecie za moją radą, dokonacie wielkiego dzieła, usłuchacie bowiem głosu miłości ojczyzny, która pokój stawia nad wszystkiem. Jeżeli nie — sztandar wasz będzie rozdarty; wy pozostaniecie przy królu, ja stanę po stronie Boga i ojczyzny!“

Do odezwy dołączony jest projekt konwencyi, o którym wspomina powyżej korespondent karlistowski z Very.

Konwencya ta ma być w wielkiej liczbie egzemplarzy rozdzieloną między armię Don Carlosa — lecz nawet *Koln. Ztg.* powątpiewa, by odniosła ona jakikolwiek skutek.

Włochy. (*Nowi kardynałowie.*) Z sześciu nowo mianowanych kardynałów ks. Henryk Edward Manning, urodzony w roku 1808, arcybiskup westminsterski, po kardynale Wyseman (od roku 1865,) znany jest powszechnie z głębokiej nauki i znamienitej wymowy swojej. Nawrócony z anglikanizmu, wiele się przyczynił do rozpowszechnienia wiary katolickiej w Anglii. Ks. Wiktor August Izydor Dechamps, arcybiskup mechliński (od roku 1867), urodził się w roku 1810, długie lata pracował w konfesyonale, pisał ważne dzieła i prawił wymowne kazania, jako zakonnik Redemptorysta w Bruksełli. Arcybiskup nowojorski Jan Mac Closkey urodził się w roku 1801, biskupem *in partibns* został w roku 1843, biskupem w Albany prekonizował go Pius IX. w r. 1847, zkąd w r. 1864 przeniósł go na podniesioną przez siebie do rzędu kościołów metropolitalnych, stolicę w Nowym Yorku. Ks. Piotr Giannelli, arcybiskup sardyjski *in part. inf.*, urodził się w r. 1807, przeszedłszy rozmaite stopnie prałatur rzymskich, oddał się karyerze dyplomatycznej Wyświęcony na arcybiskupa w r. 1858, posłany został jako nuncyusz do Neapolu, zkąd powrócił do Rzymu po zrzuceniu z tronu Burbonów. Msr Dominik Bartolini, protonotaryusz apostolski, był od lat wielu sekretarzem kongregacyi obrzędów.

Najmłodszym z kardynałów ostatniej promocyi jest ksiądz Mieczysław Halka hrabia Ledóchowski arcybiskup poznańsko-gnieznieński. urodzony w r. 1822. Należy on w ogóle do najmłodszych w kollegium kardynalskiem, młodszymi od niego są tylko kardynałowie: Hohenlohe, Bilio, Monaco la Valletta i Bonaparte.

KRONIKA.

— **Pan Adolf Schmal** restaurator kolejowy w Krasnem nadesłał 2 paczki herbaty, 8 flaszek rumu, 12 funtów cukru, 10 funtów ryżu i 10 zł. w. a. celem rozdania między ubogich chrześcian i izraelitów po równej połowie. Za ten dar składa prezydent miasta Lwowa panu Adolfowi Schmalowi imieniem ubogich uprzejme podziękowanie.

— **Zmiana powietrza** nastąpiła dzisiejszej nocy. Najpiękniejszą pogodą księżycową pożegnał nas dzień wczorajszy, a dzisiejszy ranek powitał śniegiem. Mamy jednak nadzieję, że do świąt i to powietrze jeszcze się odmieni.

— **Wieczorki Towarzystwa muzycznego** przypadające w piątki odbywać się będą znów regularnie dopiero po świętach, obecnie bowiem dyrektor Towarzystwa, p. Mikuli, jest chory.

— **Ruski narodowy teatr.** W Niedzielę przedstawiony będzie w teatrze panny Romanowiczównej w sali ogrodu Miejskiego *Don Juan* albo Kamienny Gość, tragi-komedya ze śpiewami w 6 odsłonach, Moliera.

— **Z Towarzystwa technicznego.** W poniedziałek dnia 22go marca r.b. o godzinie 7ej wieczorem odbędzie się posiedzenie tego towarzystwa w gmachu akademii technicznej. Na porządku dziennym «Rzecz o eksplozyach kotłów parowych.»

— **Dwunasty odczyt** z szeregu zapowiedzianych przez lwowski Zarząd oddziałowy Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się dzis w sobotę, od godziny 4tej do 5tej w wielkiej sali ratuszowej. P. Czesław Pieniążek mieć będzie rzecz «O gawędach Wincentego Pola i Syrokomli.«

*** **Na rzecz pogorzelców leżajskich** zebrało starostwo Horodeńskie ze składek w swym powiecie kwotę 7 zlr. 81 cent., którą przesłało na ręce pana starosty w Leżajsku.

*** **Nowa stacya telegraficzna** z ograniczoną służbą dzienną otwartą została dla powszechnego użytku w Sokołowie.

*** **Nagłą śmiercią** zmarł dnia 16go b. m. 16-letni Michał Dracz, powracając do domu z roboty przy uprzątaniu śniegu na gościńcu w Sanockiem. Osłabł nagle skarząc się że mu się nie dobrze zrobiło, i zaniesiony do pobliskiej karczmy pomimo ratunku życie zakończył. Dochodzenie sądowe co do przyczyny tej nagłej śmierci jest w toku.

*** **Nieszczęśliwy wypadek.** W Mszanie Górnej, w Limanowskiem dnia 9go b. m. 20letni Abraham Slesinger, kassyer przy tartaku parowym Kohnów chcąc rzemień przenośni nałożyć na tarczę pochwycony został przez ten rzemień i na miejscu zginął poszarpany w kawałki. Nieszczęśliwy pochodził z Januszówki na Węgrzech. Śledztwo karne jest w toku.

† **Jan Saryusz Zaleski**, profesor krakowskiego Instytutu technicznego, zdolny matematyk zmarł dnia 19. b. m. w Krakowie przeżywszy lat 56.

— **Teatr amatorski,** urządzony na cel dobroczynny przez księztwo Auerspergów w Wiedniu, dał znowu dwa świetne przedstawienia pozawczoraj i wczoraj. Na programie wczorajszego przedstawienia był dalszy ciąg żywych obrazów p. t. *Le rêve d'un collectionneur.* W rzędzie tych obrazów spotykamy obraz Caravage *Lajoueusse de Luth*, przedstawiony przez p. hr. Klementynę Potocką. Odegrano także dwie sztuczki, *Le mari, qui trompe sa femme* i *Mr. Choufleuri restera chez lui.* W pierwszej i drugiej sztuce, grał książę K. Czartoryski, w drugiej hr. Baworowska.

*** **Na rzecz pogorzelców gorlickich** zebrało Starostwo Horodeńskie ze składek w swym powiecie oprócz datków dawniej wykazanych kwotę 11 zł. 82 cent.; Starostwo Brzeżańskie oprócz datków dawniej wykazanych kwotę 146 zł. 95 ct.; Starostwo Zaleszczyckie oprócz datków dawniej wykazanych kwotę 5 zł. 70 ct. przez mieszkańców Uścieczka złożoną, a w końcu Starostwo Czortkowskie oprócz datków dawniej wykazanych kwotę 10 zł. Wszystkie wyszczególnione kwoty przesłane zostały na ręce p. starosty w Gorlicach.

(G). Zapiski dyecezyalne. Ksiądz Michał Ładyżyński, nowo wyświęcony kapłan został koadjutorem g. k. proboszcza w Gałówce ad Płoskie. — Ks. Piotr Chomicki, dotychczasowy g. k. pleban w Majdanie, otrzymał na dniu 9. marca b.r. kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Hussakowie. — Do parafii opróżnionego w skutek tego probostwa w Majdanie należy 1070 dusz. Prawo patronatu przysłuża J. O. księciu Władysławowi Czartoryskiemu. — Ks. Tomasz Żegestowski, zawiadowca g. k. kapelanii w Czarnorzekach, umarł dnia 25go lutego b. r. — Ks. Józef Kustynowicz, były wikary przy g. k. probstwie w Nadorożnie, przeniesiony został do g. k. probostwa w Uhryńkowcach. — Ks. Marceli Sosiewicki, były zawiadowca, g. k. probostwa w Targowicy uwolniony został z tej posady a na jego miejsce przybył ks. Aleksander Korytko, były wikary w Uściu zielonem. — Ks. Emil Piotrowicz, dotychczasowy administrator g. k. probostwa w Truchanowie, przeznaczony został na zawiadowcę do Korczyna. — Ks. Eliasz Mardarowicz były zawiadowca g. k. probostwa w Pasiecznej, został zawiadowcą w Wołczyńcu. — Ks. Marcelego Soniewickiego przeznaczono na wikarego do Uścia zielonego. — Ks. Józef Łopaczyński, pleban obrz. g. k. w Wrocowie (archidyecezyi lwowskiej) umarł dnia 14go marca b. r. przeżywszy 61 lat. Do parafii opróżnionego w skutek tego zgonu probostwa w Wrocowie z filią w Karaczynowie należy 1200 dusz. Prawo patronatu wykonuje p. Rudolf Laise. — Dnia 6go marca b. r. umarł ks. Andrzej Mirocha, pleban obrz. łac. w Biesiadkach (dyecezyi lwowskiej) przeżywszy lat 74. Administracyę osierociałego probostwa objął miejscowy wikaryusz ks. Franciszek Gołuszka. Do parafii opróżnionego beneficyum należy do 1600 dusz. Patronem jest wys. rząd. — Ks. Michał Kaszubski, dotychcz. pleban obr. łac. w Golcowy (dyecezyi przemyskiej) otrzymał na dniu 9go marca b. r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Mrówli. — Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa w Golcowy należy 2400 dusz. Prawo patronatu przysłuża łac. Biskupowi przemyskiemu. — Ks. Alojzy Piwec, pleban obr. łac. w Kossowie uwolniony został z powodu słabości od excurrendo — administracyi kapelanii w Kuttach, którą powierzono równocześnie plebanowi ks. Wojciechowi Kubińskiemu. Równocześnie przeznaczono na excurrendo-administratora do Kossowa plebana w Pistyniu ks. Franciszka Preysentanca. Opróżnione łac. probostwo w Michalczu otrzymał dotychczasowy kooperator w Tłustem ks. Antoni Chyliński, który się instytuował dnia 13go marca b. r. na rzeczone beneficyum. Tutejszego administratora księdza Wincentego Kinata przeniósł konsystorz na kooperatora do Tłustego.

— **Trzęsienie ziemi.** Telegramy z Włoch Górnych donoszą, że w nocy na 18go b. m. dało się tam czuć gwałtowne trzęsienie ziemi, a to jednocześnie w Rimini, Ankonie, Urbino, Camerino a nawet w Pola.

— **Dyrektorem teatrów warszawskich** po śmierci radcy stanu Bojanowskiego, mianowany został w tych dniach dotychczasowy zastępca tegoż, p. Bogumił Foland. Prezesem jest zawsze p. Muchanow.

— **Za oszustwo** uwięziony został dnia 17go b. m. w Wiedniu adwokat tamtejszy dr. Brodhuber, którego już przedtem Izba adwokatów zasuspendowała. Brodhuber obwiniony jest mianowicie o sprzeniewierzenie pewnej kwoty z massy konkursowej jednego z kupców wiedeńskich.

— **Podróż naokoło świata.** Paryski *Figaro* opowiada, że na pierwszem przedstawieniu w teatrze Porte-Saint-Martins słynnej *Podróży naokoło świata w 80 dniach*, Verne'a, Francuz pewien założył się z Anglikiem, iż sztuka ta przyniesie teatrowi do końca marca milion franków dochodu. Strona przegrywająca zakład obowiązała się ponieść koszta wspólnej wycieczki na około świata, ale rzeczywistej. Otóż już w dzień 11go marca dochód ze 128 przedstawienia wspomnionej sztuki przekroczył ów milion franków i Anglik przegrał zakład. W tydzień później obadwaj uczestnicy zakładu puścili się istotnie w podróż na około świata, na koszt Anglika, który jest milionowym panem. Podróż ta rozumie się dłużej nieco potrwa, niż w sztuce p.Verne'a; w dzień zaś powrotu podróżników do Paryża udadzą się oni do teatru Porte-Saint-Martin na przedstawienie owej sztuki, z góry już zamówionej, po którem huczny bankiet dla przyjaciół godnie zakończy awanturkę. — Ciekawa rzecz, jakim bankietem *Figaro* uraczony został przez dyrekcyę teatru Porte-Saint-Martin za tę reklamę?

— **Żeński doktor filozofii.** Dzienniki szwajcarskie donoszą, że wydział filozoficzny Akademii zurychskiej udzielił pannie Stefanii Wolickiej z Warszawy, stopnia doktora filozofii, a to za rozprawę przez nią napisaną p. t. «Niewiasta grecka«.

— **Córka królowej angielskiej,** księżna Ludwika, wydana za markiza of Lorne, w tych dniach wstąpiła do publicznej szkoły rysunków przy muzeum Kensingtońskiem jako zwyczajna uczennica, i z innemi codziennie słucha wykładów i pracuje w salach rysunkowych. Pierwszy to w Anglii wypadek, że księżna zasiada na ławie szkoły publicznej.

— **Akademia techniczna w Bernie** morawskiem obchodzić będzie tych świąt wielkanocnych 25 letni jubileusz swego istnienia.

— **Okropny wypadek** zdarzył się przed kilkoma dniami w Edinburgu podczas pogrzebu generała Hope Granta. Spłoszyły się konie kawaleryjskie, a uciekające tłumy widzów wpadły na sztachety żelazne odgradzające wysokie szkarpy i załamały je. Około 50 osób skutkiem tego spadło z dwusążniowej wysokości na bruk i potłukło się ciężko.

— **Piesza wycieczka z Paryża do Wiednia.** Paryzki *Figaro* opowiada, że pomiędzy hrabią Esterhazym i porucznikiem Bischof z jednej strony a znanym z podróży po Saharze p. Soleillet z drugiej stanął zakład bardzo znaczny o wycieczkę pieszą z Paryża do Wiednia. P. Soleillet mianowicie podjął się odbyć tę wycieczkę w piętnastu dniach. Dnia 15. września ma on opuścić Paryż, a 1. października w południe stanąć na placu św. Szczepana w Wiedniu. Osoba, wybrana przez stronę przeciwną towarzyszyć mu będzie przez całą drogę w powozie. Soleillet głosi, że nic to dla niego nadzwyczajnego ujść przez dzień 80 kilometrów i zapewnia że na wycieczkach afrykańskich robił czasem 120 kilometrów dziennie! Na szczęście, nikt nie jest obowiązany wierzyć p. Soleillet, albo raczej paryzkiemu *Figaro* — na słowo.

— **Ogromnego popłochu** narobiła nie dawno w Birminghamie wieść, że lew tamtejszego ogrodu zoologicznego wyłamał się z klatki i biega swobodnie. W rzeczy samej przez nieostrożność dozorców, zwierzę to wymknęło się z klatki i przeszło cztery godziny uwijało się po ogrodzie zoologicznym trwożąc znajdujące się tam inne zwierzęta. Zwłaszcza kuzynowstwo króla zwierząt, tygrysy, lamparty i t. d. podniosło na widok swobodnie igrającego lwa, piekielną wrzawę, zazdroszcząc mu zapewne owej swobody. Niebezpieczny zbieg złowiony został w końcu fortelem: żerem dał się zwabić do klatki, w której go znów zamknięto; za parę funtów słoniny oddał napowrót swą wolność.

— **Ucieszne zdarzenie** opowiadają dzienniki berlińskie. Jegomość pewien, mieszkający chwilowo w jednym z hotelów berlińskich, niedawno obudziwszy się spostrzegł w pokoju postać ludzką, która właśnie zmierzała ku drzwiom, niosąc na ręku jego rzeczy. W mniemaniu, że to służący hotelowy, zaspany Berlińczyk zawołał za nim: »Za piecem wisi paltot, który musi być dziś wyczyszczony«. Domniemany służący wrócił też do pokoju, zabrał wskazany mu paltot, i oddalił się. W godzinę później z przerażeniem dowiedział się Berlińczyk, że jest do koszuli okradziony i że sam dopomógł złodziejowi do tego.

Notatki literacko-artystyczne.

Powieść, tak wszechwładnie od lat wielu rozpościerająca się w szerokich kołach czytelników, mogłaby w istocie wywierać potężny wpływ na społeczeństwo, gdyby pisarze jej poważniej i sumienniej pojmowali swoje zadanie, gdyby rozumieli, że nie godzi się okupywać popularności, schlebiając niższym instynktom ogółu. Wyższe sfery społeczeństwa naszego przesycone już powieścią, nie wiele obecnie ulegają jej oddziaływaniu; niższe natomiast warstwy, niewątpliwie bez porównania większą odniosłyby korzyść z powieści pisanych z talentem i uczciwą dążnością. Na nieszczęście ostatniemi czasy nikt z wyższemi zdolnościami nie zabrał się do napisania powieści dla ludu a dla klas rzemieślniczych i przemysłowych nie posiadamy prawie wcale powieściopisarzy. Z tem większą przyjemnością wzięliśmy do ręki *Dzieci nędzy*, «obrazek z życia poznańskiego«, pióra ks. lic. Wł. Chotkowskiego, wydany nakładem księgarni Tytusa Daszkiewicza, a drukowany wprzód, jeśli się nie mylimy, w odcinku *Orędownika*. Ks. lic. Chotkowski dał się był już poznać dawniej z kilku rozprawek historycznych, jak n. p. o *Oldze*, księżnie ruskiej i z pięknej powieści ludowej, której tytułu nie wymieniamy, bo autor wydał ją pod pseudonymem. Z jakiego świata zaczerpnięty wątek do niniejszego opowiadania, świadczy sam tytuł. Są to nędzarze, rzuceni bez opieki na ślizki gościniec życia, z którego w ubóstwie tak łatwo się potoczyć w bezdenną przepaść występku i zbrodni. Bohaterowie też powieści pchani fatalizmem nędzy, stają u progu występku. Towarzyszymy im ze ściśniętem sercem, niemile dotknięci tchnieniem romansów kryminalnych, jakie wieje z pierwszych kart opowiadania. Zdaje się z razu, że autor założył sobie dać nam tajemnice Poznania *en miniature*, roztoczyć przed nami wstrętne widoki moralnych upadków, jakie pociąga za sobą nędza, z wiernością fotografa odwzorować życie tych nieszczęśliwych, skazanych na zapełnianie domów porawy. Ale obawa to płonna, i niebawem znika; jedni z pomiędzy występnych otrzymują zasłużoną karę — inni, chwilowo tylko zbłąkani, poprawiają się i po expiacyi, stają się użytecznymi i uczciwymi członkami społeczeństwa. Czarne barwy pierwszych rozdziałów, użyte jedynie dla kontrastu, dla wywołania tem świetniejszego efektu, jaki wypływa ze sprzecznej gry kolorów — dla tem piękniejszego uwydatnienia dodatnich stron życia. Skutek ten odniósł ks. Chotkowski zupełnie. Jego opowiadanie żywe, barwne, dramatyczne, zajmuje tak, że trudno zamknąć książkę, zanim ją się przeczyta, a koloryt miejscowy, wprowadzenie epizodyczne znanych osób, jak z początku, lubo zbyt pobieżnie, dra Marcinowskiego, bardzo szczęśliwe.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Proces Kirchmajera*).

(Ciąg dalszy.)

Przewodniczący zarządził odczytanie zeznań świadka Samuela Simundta. Oskarżony poczynił co do tych zeznań następujące uwagi: Nie przypomina sobie, ile właściwie otrzymał od Simundta; nie jest prawdą, co utrzymuje Simundt, iż kwota 30.000 złr. była podarunkiem dla obżałowanego; była to kwota dana na podstawie umowy dyssolucyjnej.

Przystąpiono do przesłuchania świadków.

Dr. Lichtenstern, adwokat wiedeński, zeznał, że będąc przez dłuższy czas adwokatem Simundta, nie załatwiał interesów z Kirchmajerem; dopiero w grudniu 1869 r. zaczął wspólnie z dr. Zyblikiewiczem interweniować jako sędzia polubowny, ale nie przyszło do ugody. D. 18. lutego 1870 wezwał go Simundt do interwencyi przy podpisaniu umowy dyssolucyjnej ułożonej przez dra Jacquesa. Umowę podpi ano w jego obecności. Bliższych szczegółów tej umowy nie zna świadek, zdaje mu się tylko, że była ona korzystną dla Kirchmajera, bo Simundt stracił podobnoś majątek na tym interesie. Kirchmajer wystawił świadkowi, Simundtowi i dr. Jaquesowi pełnomocnictwo do ugody z wierzycielami a świadkowi polecił głównie, aby ułożył się z hr. Adamem Potockim. Rokowania świadka z hr. Potockim spełzły na niczem. Dalej zeznał świadek, że d. 18. lutego 1870 nikomu nie śniło się, że Kirhmajer zamierza uciekać, wszyscy bowiem wiedzieli dobrze, że ma wyjeżdżać; zresztą i ta okoliczność przemawia za tem, iż Kirchmajer nie myślał o ucieczce, bo prosił swoich pełnomocników, ażeby ułożyli się z wierzycielami. Na stosowne dalsze zapytania zeznał ten świadek, że oświadczenie Simundta co do ponoszenia wszystkich kosztów układu z wierzycielami zrozumiał tak, iż Simundt obowiązał się pokryć wszystkie koszta a więc dostarczyć funduszów potrzebnych do zaspokojenia wierzycieli.

Na wniosek obrońcy obżałowanego uchwalił sąd zawezwać do rozprawy świadka dra. Majera.

Odczytano zeznania dr. Jaquesa tyczące się głównie ugody dyssolucyjnej a następnie zeznania Augusta Śniechoty, byłego buchhaltera u Kirchmajera, który od listopada 1869 do połowy lutego 1870 bawił z Kirchmajerem w Wiedniu i zajmował się prowadzeniem ksiąg interesu domenowego.

Oskarżony odpowiada co do zeznań Śniechoty, że są one po części prawdziwe, po części mylne. Najpierw nieprawdziwym jest szczegół podany przez Śniechotę, iż obżałowany nie kontrolował ksiąg; kontrolował je dość często, ale Simundt manipulował tak z książkami, że trudno było wszystko zbadać. Dalej zwraca obwiniony uwagę na to, że rachunki Śniechoty nie są zupełnie dokładne; następnie prostuje zeznanie Śniechoty, który zeznał, iż obwiniony wystawił pokwitowanie na sumę 30.000 złr. otrzymaną od Simundta; oskarżony nie wystawiał takiego pokwitowania.

Spólników w zysku z sprzedaży dóbr nie miał obwiniony, hr. Adam Potocki wystąpił bowiem z spółki ze względów politycznych, mianowicie wówczas, gdy delegacye głosowały przeciw sprzedaży dóbr rządowych; hr. Potocki pozostawił jednak obwinionemu kapitały swoje do dyspozycyi dopóki tego wymagać będzie interes domenowy; przy wystąpieniu nie odebrał hr. Potocki żadnych zysków, umówił się tylko, że obwiniony otrzyma $33\frac{1}{3}$ proc. a Potocki $66\frac{2}{3}$ proc. z czystego zysku, ale tego zysku nie otrzymał hr. P. — Okoliczność, że obwiniony wyjechawszy za granicę telegrafował do Simundta pod pseudonimem, tłumaczy Kirchmajer tem, iż jest to forma przyjęta wświecie kupieckim.

Na dalszy dowód, że nie chciał skrzywdzić massy przez zabranie 30.000 złr. od Simundta, przytacza oskarżony okoliczność, iż w rok po otwarciu konkursu odstąpił massie znaczną kwotę, otrzymaną za pośrednictwo w zakupnie lasów w Charkowie i przesłał tę kwotę przekazem zarządcy massy dr. Wyrobkowi.

Świadek dr. Mayer, adwokat wiedeński, bawiący w Krakowie, zeznał pod przysięgą, że poznał Kirchmajera w r. 1870 za pośrednictwem niejakiego Weindlera a to przy sposobności, gdy Kirchmajer starał się wyjść z więzienia za złożeniem kaucyi. Świadkowi udało się uwolnić Kirchmajera z więzienia śledczego za złożeniem kaucyi w kwocie 10.000 złr. Świadek prowadzi od r. 1870 sprawę massy krydalnej przeciw Simundtowi. Pretensye massy zastrzegł na realnościach Simundta w Wiedniu a w lutym r. 1871 dowiedział się, że Simundt sprzedał właśnie tę realność, na której świadek zastrzegł pretensye massy; chciał więc położyć areszt na cenę kupna i w tym celu zażądał pełnomocnictwa od dr. Wyrobka i dr. Jakubowskiego, otrzymał takowe i uskutecznił zapowiedzenie. W skutek tego zaczął się godzić pełnomocnik Simundta i dał świadkowi 35.000 złr. w gotówce a resztę w wekslach których nie wykupił; zaskarżył tedy świadek te weksle i dopiero przed trzema tygodniami uzyskał nakaz zapłaty, który prenotował na dobrach Chlebówka w Galicyi, zapisanych na imię Simundta. Świadek jest zdania, iż wierzyciele źle zrobili, iż nie cofnęli konkursu; gdyby go byli cofnęli byliby mogli uzyskać o 10 proc. więcej, bo Kirchmajer byłby był mógł zrealizować różne pretensye, jak n. p. udział w przedsiębiorstwie kolei tatrzańskiej, w zakupnie dóbr Swoszowice i t. d.

Świadek Stanisław Koźmian zeznał pod przysięgą, iż widywał się z obwinionym w Wiedniu dość często i że tenże uspakajał go zawsze co do stanu domu handlowego. Chęć spłacenia świadkowi walorów zastawionych przez niego u Kirchmajera a przez tegoż znowu w filii banku narodowego, była widoczną, bo pewnego razu Kirchmajer ani pytany ani proszony o to wyjął 10 sztuk akcyj przędzalni lnu w Brodach i prosił świadka aby przyjął je na częściowe pokrycie depozytu. Kirchmajer wyjechawszy za granicę, telegrafował do świadka o miejscu swego pobytu i pytał go ciągle o stan swej sprawy. Kirchmajer wyznał przed świadkiem, że zastawił jego efekta.

Następnie odczytał przewodniczący zeznania Maurycego Hurtiga, b. buchhaltera u Simundta, z których wypływa, że w czasie, w którym zawarto ugodę dyssolucyjną, zakupił na zlecenie Simundta 3.000 napoleondorów dla Kirchmajera; dalej odczytano zeznania dr. Ullmanna który miał pogodzić Simundta z Kirchmajerem; nie udało mu się to jednak, bo pomiędzy nimi zachodziły ogromne dyferencye; w końcu odczytano zeznania dr. Fränkla, adwokata lwowskiego, który pośredniczył pomiędzy Simundtem a Kirchmajerem przy zawieraniu spółki do zakupna dóbr rządowych. Ułożył on dwa kontrakty: jeden tyczący się spółki pomiędzy Kirchmajerem a Simundtem a drugi, mocą którego przyjęto do spółki dr. Menza przyznając mu $\frac{1}{6}$ część zysku a zwalniając go od odpowiedzialności za straty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przemysł naftowy w Galicyi.

II.

§ Po przeczytaniu dzieła p. Windakiewicza odnieśliśmy smutne przekonanie, że nafta galicyjska chociaż zawiera 9% więcej oleju do oświetlania niż nafta amerykańska nie wytrzyma z nią konkurencyi handlowej. Amerykańska nafta zabija odbyt naszego produktu niskiemi cenami pomimo znacznych kosztów dalekiego transportu. Cena bowiem jest streszczeniem kosztów produkcyi a produkcya wydoskonaloną została w Ameryce znakomicie, gdy tymczasem u nas prowadzoną jest tak niedołężnie, jak gdyby do jej celów należało takie marnotrawienie włożonych kapitałów i siły roboczej. Dziś w Ameryce cena za centnar wiedeński surowego oleju ziemnego wynosi tylko około 75 centów. Jeżeli od tej kwoty potrącimy 15 do 20% na zysk dla przedsiębiorcy, to na koszta produkcyi jednego centnara wiedeńskiego pozostanie około 60 centów. W Galicyi tymczasem doprowadziliśmy gospodarstwo naftowe do takiego stanu, że koszta produkcyi jednego centnara wiedeńskiego wynoszą co najmniej 2 zł. Różnica jest jeszcze jaskrawszą, jeżeli do obu cyfr dodamy nierówne koszta rafineryi w Ameryce i Galicyi.

Bodaj w krótkim zarysie wskażemy na powody tej różnicy. Wynikają one nie z stosunków geologicznych i społecznych lecz z samego trybu exploatacyjnego. Przedsiębiorca amerykański rozpoczyna poszukiwania za naftą z wielkiemi kapitałami, zakupuje znaczną przestrzeń gruntu naftodajnego, zakreśla przedsiębiorstwu plan śmiały i szeroki, nie dąży z gorączkowym pospiechem do wzbogacenia się chociażby ze szkodą dla wydatności źródła produkcyjnego, lecz stara się wytworzyć rozległą i trwałą exploatacyę. Kopalnię urządza i prowadzi taki przedsiębiorca ściśle według prawideł górniczych i nie lęka się wydatków, które wprawdzie nie zaraz ale za to tem obfitszy zysk mu zapowiadają. U nas dzieje się całkiem odmiennie. Zazwyczaj mały — zaledwie kilkaset a najwięcej kilka tysięcy złr. posiadający — przedsiębiorca nabywa szczupły kawał gruntu, urządza kopalnię wbrew wymaganiom górniczym i dąży tylko do tego, ażeby jaknajprędzej dotarł do źródła nafty i odebrał z sowitym procentem włożony kapitał. Nie zważa on bynajmniej na to, że zanadto wązki szyb nie pozwoli mu wydobywać nafty długo i w jednakowej ilości, że źródło wyczerpnie się prędko a dalsza exploatacya wymagałaby ponownego urządzenia kopalni. W Borysławiu n. p. na przestrzeni naftodajnej wynoszącej 150 morgów znajduje się obecnie 12000 szybów! Licząc koszta założenia jednego szybu w kwocie 500 zł., wypadnie na całą przestrzeń 6 milionów. Pan Windakiewicz zapewnia stanowczo, że przy umiejętnem urządzeniu szybów i racyonalnem prowadzeniu exploatacyi dziesiąta część tego kapitału byłaby wystarczyła na osiągnięcie takiego samego rezultatu produkcyi. Jeszcze większe marnotrawstwo kapitału i sił roboczych zachodzi w ciągu samej exploatacyi. Ponieważ na małej przestrzeni szyby znajdują się w znacznej ilości, więc niema miejsca potrzebnego na wysypanie ziemi i odpływ wody. Ziemia dostaje się z jednego szybu do drugiego, z wodą dzieje się tak samo, więc koszta wzrastają całkiem niepotrzebnie do olbrzymich rozmiarów a to jest jednym z ważniejszych powodów wysokości ceny i spowodowanej tem klęski w konkurencyi z naftą amerykańską. Nie podobna spodziewać się, ażeby w dzisiejszych stosunkach znaczniejsi kapitaliści garnęli się do przedsiębiorstwa naftowego w Galicyi, tak zaniedbanego i połączonego na każdym kroku z mnogiemi trudnościami. Najpierw bowiem spotyka się taki kapitalista z wielkiemi trudnościami przy nabyciu albo wydzierżawieniu gruntu. Nasi wieśniacy przyzwyczaili się stawiać takie wymagania, że o nie rozbić się musi nieraz projekt podjęty z najlepszemi zamiarami i z wystarczającym kapitałem. W Borysławiu n. p. pewna spółka pragnąc rozszerzyć swoje przedsiębiorstwo chciała zakupić morg gruntu a gdy właściciel zażądał za to 10.000 złr. i od tego wymagania w żaden sposób odstąpić nie chciał, cały plan musiał być zaniechany. Znacznej przestrzeni gruntu naftodajnego prawie niepodobna nabyć od zaślepionych właścicieli a wywłaszczenie w obec dzisiejszych stosunków prawnych jest niemożliwe. Na małej zaś przestrzeni przedsiębiorca przystępujący do dzieła z śmiało i rozlegle zakreślonym planem nie może liczyć na powodzenie. Skoro bowiem natrafi na obfitsze źródło nafty, zaraz koło niego kopie jamę inny przedsiębiorca i podkrada mu odkryte **skarby. Krzywdzony w ten sposób przedsię-**

biorca nie znajdzie ochrony prawnej i mógłby temu zapobiedz chyba tylko przez zakupienie sąsiedniego gruntu po cenie prawdziwie bajecznej, co znowu wywołałoby nieunikniony niedobór w przedsiębiorstwie. Względne powodzenie mają więc tylko mniejsi przedsiębiorcy, którzy korzystając z sąsiedniego źródła nie potrzebują wykładać znaczniejszej sumy na poszukiwania i inne czynności przygotowawcze lecz przystępują już do gotowego źródła. O przyrządach technicznych, o umiejętnem wydoskonaleniu trybu exploatacyjnego oczywiście niema nawet mowy. Rzecz naturalna, że przedsiębiorstwo tak nieoględnie i niedołężnie prowadzone nie wyzyskuje wszystkich korzyści. W Borysławiu n. p. marnieją bogate pokłady piaskowca i łupku, w którym znajduje się znaczna ilość żywicy (*bituminu*).

Przy uregulowaniu przemysłu naftowego powinno stanowić bardzo ważną wskazówkę stwierdzone przez p. Windakiewicza spostrzeżenie, że na dobrobyt ludu nie wpływa pomyślnie sposobność do sprzedawania gruntów nawet po bajecznie wysokich cenach, lecz trwały i pewny zarobek, które mu zapewniają tylko przedsiębiorstwa rozumnie i uczciwie prowadzone. W Borysławiu nędzarzami są dziś wieśniacy którzy niedawno bardzo korzystnie posprzedawali grunta swoje. W Dzwiniaczu jeden wieśniak otrzymał za część gruntu 8000 złr., zmarnotrawił pieniądze i dziś jest już ofiarą lichwiarskich długów. Wieśniak nasz niema ani zmysłu przedsiębiorczego ani zdrowego wyobrażenia o pieniężnem gospodarstwie, więc nie umie obrócić na własną korzyść znaczniejszej sumy, która mu tak niespodzianie do rąk wpadła. Z tej nieświadomości korzysta tyle niecnych żywiołów, żyjących z krzywdy ludu wiejskiego, więc ów włościanin z Dzwiniacza nie jest pewnie wyjątkowym przykładem niepoczytalnej lekkomyślności.

Natomiast zarobek w dobrze urządzonych kopalniach podniósł znakomicie dobrobyt ludu. Koło Bóbrki, gdzie urządzili swoje zakłady tak wzorowi przedsiębiorcy jak pp. Klobassa i Łukasiewicz w krótkim czasie znakomicie podniósł się dobrobyt ludu wiejskiego. Włościanin żyje tam wygodniej, posiada dobrze urządzone gospodarstwo, wysyła dzieci do szkoły, niezna lichwiarskich długów lecz owszem posiada nawet grosz zaoszczędzony. Okolice tamtejsze tak odmiennie się przedstawiają, że mówiąc słowami p. Windakiewicza, zwiedzający je po raz pierwszy może mniemać, że nagle przeniesiony został do Francyi albo Niemiec. Ale tam przedsiębiorstwa są tak prowadzone, jak wymagania górnicze wskazują. Przedsiębiorcy urządzili kopalnie na znacznych ich własność stanowiących przestrzeniach w sposób racyonalny, mają na oku trwałą i systematyczną exploatacyę, więc muszą dbać o to, ażeby wytworzyli sobie w okolicy klasę trzeźwych, zręcznych i zamożnych robotników. Inaczej postępują inni przedsiębiorcy. Pragnąc jaknajprędzej wyzyskać odkryte źródło; wyzyskują także robotników, nie szczędzą wódki na rachunek płacy i wytwarzają w ten sposób niebezpieczny proletarjat wiejski. Między robotnikiem z okolic Bóbrki a robotnikiem w Borysławiu zachodzi co do moralnej wartości taka różnica jak między niebem a ziemią!

Wreszcie zachodzą jeszcze względy humanitarne przemawiające za szybkiem uregulowaniem przemysłu naftowego. Stan robotników w niebezpiecznie urządzonych, nieczysto utrzymywanych i gazami przepełnionych kopalniach jest prawdziwie opłakanym. Cierpi na tem także i cała okolica ale w pierwszym rzędzie zabójczy wpływ gubi robotników. Wobec panujących stosunków exploatacyjnych i w braku przyrządów technicznych, niezbędnych w dobrze prowadzonem gospodarstwie górniczem, cyfra wypadków nieszczęśliwych jest bardzo wysoką. W galicyjskich kopalniach nafty przypada w ciągu roku na 1000 robotników . – 20 wypadków gwałtownej śmierci, gdy tymczasem w kopalniach urządzonych i prowadzonych według wymagań górniczych przypadać powinny na 1000 robotników tylko dwa wypadki nieszczęśliwe. Już przed laty Namiestnictwo odjęło w porozumieniu z Wydziałem krajowym zwierżchności gminnej w Borysławiu policyę miejscową i przelało ją na ustanowiony inspektorat kopalniany. Ale środek ten nie mógł skutecznie zapobiedz złemu, bo tkwi ono głównie nie w braku większego dozoru lecz w całym chybionym systemie dotychczasowej exploatacyi.

Na tem kończymy a raczej urywamy dla braku miejsca uwagi o dziele p. Windakiewicza. Jest ono wielce pouczającem i znaleść powinno odgłos w całym kraju.

Ile nam wiadomo, Wydział krajowy w swojem tegorocznem przedłożeniu dla Sejmu nie stawia dodatniego projektu uregulowania przemysłu naftowego, lecz opierając się na zeszłorocznej uchwale sejmowej **proponuje, ażeby c. k. rząd wezwany** został do opracowania projektu opartego na zasadach tej uchwały. Ostatnie rozprawy sejmowe w tym przedmiocie nie pozwalają przypuszczać, ażeby reprezentacya kraju w tym roku postąpiła przynajmniej o krok dalej i wróciła do wniosku, który przedstawiła jej przed 15 miesiącami większość komissyi górniczej. Ale zwolennicy zasady, że bez radykalniejszego środka ustawodawczego, któryby zaprowadzał pewne ograniczenie własności gruntowej na rzecz przemysłu naftowego, panujące stosunki nie mogą być trwale i stanowczo uregulowane, znajdą w dziele pana Windakiewicza silną broń i podporę. Nawet bezwarunkowe zastosowanie § 3 ustawy górniczej do oleju i wosku ziemnego nie wyda się wielu interesowanym po przeczytaniu tego dzieła tak strasznem jak przed 14. laty.

Kończymy uznaniem, jakie należy się pracy p. Windakiewicza. Oddał on krajowi znakomitą przysługę i może niezadługo doczeka się dobrych skutków swojej pracy.

— **Towarzystwo zaliczkowe** w Zbarażu, «stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką« odbyło dnia 26go lutego r. b. zwyczajne roczne walne zgromadzenie przy udziale około 120 członków. Z zamknięcia rachunkowego za rok 1874 okazuje się, że Towarzystwo liczyło z końcem 1874 r. 429 członków z sumą deklarowanych udziałów 13.660 zł. w. a. a z sumą wpłaconych udziałów 5.564 zł. w. a.

Pożyczki na rzecz Towarzystwa zaciągnięte wynosiły w końcu roku 7905 zł. w. a., fundusz rezerwowy 397 zł. w. a. Udzielone członkom zaliczki wynosiły z końcem roku 13.901 zł. w. a. — Czystego zysku miało Towarzystwo w ubiegłym roku 595 zł. w. a. W myśl statutu przeznaczyło walne Zgromadzenie z czystego zysku dla udziałów w ciągu roku 1873 wpłaconych 12% dywidendę.

— **Spis osób,** które się złożeniem datków na rzecz ubogich od powinszowań noworocznych w roku 1875 uwolniły.

(Ciąg dalszy.)

Pp. Georg Launa 1 zł., Stanisław Jarmund 50 ct., dr. Ziembicki 2 zł., Konwent PP. Sakramentek 4 zł., Gabriel Sopuch 1 zł., St. Waydowicz 1 zł., Aureli Kövess radca Policyi 2 zł., Jan Vogel 1 zł., Władysław Krzepiński 50 ct., Juliusz Weiss 1 zł., c.k. Administracya podatkowa 4 zł. 60 ct., ks. Grzegorz Szymonowicz arcybiskup 3 zł., ks. kan. Maramorosz 2 zł., ks. kan. Szymonowicz 1 zł., ks. kan. Julian Axentowicz 1 zł., ks. Jan Szymonowicz 50 ct., Maurycy Reiss 1 zł., Adolfina Steingraben 2 zł., Prottung 2 zł., Zygmunt Steif 2 zł., Maurycy Lewiński 1 zł., W. Dlauchowski 2 zł., Agapsowicz 1 zł., Taube Ettinger 1 zł., Szmitowski 1 zł., Witkowska 1 zł., Herz 1 zł., Burger 20 ct., Kesling 10 ct., M. Laskowski 1 zł., Horodyński 1 zł., Czajkowski 1 zł., Haber 30 ct., Stanisław Wężowicz 1 zł., Kuryłowicz 1 zł., dr. Ignacy Rosner 1 zł., F. Spalke 1 zł., M. Tener 1 zł., Jędrzej Rudolf 2 zł., Woj. Jurkiewicz 5 zł., Mendel Perjes 3 zł., Majer Bardach 50 ct., Paulina Czernik 50 ct., Jan Kunasiewicz 50 ct. Eisig Axelrand 50 ct.,

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

33 posiedzenie Izby Panów odbędzie się dzisiaj d. 20. b. m.

D. 18. b. m. udzielił Najj. Pan posłuchania pomiędzy innymi dr. Hönigsmanowi.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 19. b. minister sprawiedliwości odpowiadając na interpelacyę, oświadczył, że na nieporozumieniu polega mniemanie, jakoby konsulowi włoskiemu w Austryi przyznanem było prawo dawania ślubów cywilnych poddanym włoskim w Austryi. — Podczas obrad nad kredytem dodatkowym na r. 1875 minister Chlumecky zalecał wniosek Dumby, który przyjęto, a mianowicie, iż dla wsparcia udziału w wystawie powszechnej w Filadelfii wyznacza się na 1875 rok 50,000 zł., a na 1876 rok i to dla korporacyj 100,000 zł. Inne wszystkie kredyta dodatkowe uchwalone zostały zgodnie z wnioskami komissyi. Projekt rządowy tyczący się kolei drugorzędnej z Ellbogen do Neusattel uchwalony według wniosku komissyi.

D. 18. b. m. odbyły się wybory uzupełniające do sejmu czeskiego z grupy miast. W Pradze wybrani zostali Staroczesi: Klaudy, Pstross, Palacky, Fritsch, Vollach, Schwarz, Oliwa. Z Młodoczechów utrzymał się tylko Sladkowski w Litomyślu a w Reichenbergu utrzymał się wiernokonstytucyjny Neradt. — Według dotychczasowych wiadomości o rezultacie wyborów, uzyskali Młodoczesi czterech nowych posłów z miast.

W Pradze umarł nagle d. 18. b. m. generał kawaleryi ks. Józef Lobkowitz; wieczorem dnia poprzedniego bawił się do późnej godziny u ks. Rohana; śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek ataku apoplektycznego. Ks. Lobkovitz był prezydentem rolniczego banku kredytowego. W r. 1848. towarzyszył Cesarzowi Ferdynandowi z Ołomuńca do Pragi.

Według doniesień dzienników włoskich kazał król Wiktor Emanuel wysłać do Wenecyi ośm pułków piechoty i całą gwardyę królewską na powitanie Najj. Pana. Cesarz Franciszek Józef mieszkać będzie w Wenecyi w t. z. „Palazzo Reale“; podczas pobytu ma być dany bal i ma nastąpić wspaniałe oświetlenie laguny. D. 3. kwietnia wieczorem odbędzie się w Tryeście przedstawienie teatralne. W Gorycyi zapowiedziano *revue* wojskową. W Poli zwiedzi Najj. Pan port wojenny, zakład marynarski i przyjmować będzie posłów sejmu Istryjskiego.

Cesarzowa rossyjska w przejeździe z San Remu przyjmowała w Berlinie 17 b. m. wizytę cesarzowej niemieckiej a nazajutrz cesarza i członków rodziny królewskiej. Tegoż dnia wieczór odjechała z hrabią Szuwałowem do Petersburga.

Cesarzowa niemiecka 17 b. m. wieczór uszła wielkiego niebezpieczeństwa życia, gdyż w skutek niedbalstwa woźnicy omnibusu tenże uderzył o pojazd cesarski, przyczem konie padły a jeden nawet zabity został.

Germania ogłasza podanie zbiorowe biskupów państwa Pruskiego, podpisane przez arcybiskupa Kolońskiego, do sejmu, przeciw ustawie o zarządzie majątkiem kościelnym katolików, jako przeciwnej nietylko prawom koscioła ale i zasadom prawa.

Ital. Nachrichten, wychodzący w Rzymie organ tamtejszego poselstwa niemieckiego zaprzecza pogłosce o nocie gabinetu berlińskiego względem zmodyfikowania ustawy gwarancyjnej. Ani nota taka nie nadeszła, ani też nie było w tej sprawie konferencyi między hr. Visconti Venostą a p. v. Keudell. Natomiast *Post* berlińska, organ prawie półurzędowy powiada, że informacye jej nie pozwalają powątpiewać o prawdziwości tego doniesienia dziennikarskiego.

Cesarz brazylijski zagaił nadzwyczajną sesyę parlamentu. Mowa tronowa nadmienia o wybornych stosunkach rządu z zagranicą, o stanowczem rozgraniczeniu Brazylii i Paragwai, oraz o zawarciu traktatów pocztowych z cesarstwem Niemieckiem, Francyą, Włochami i Belgią. Co się tyczy ruchów religijnych w czterech północnych prowincyach, mowa tronowa powiada, że bandy rokoszan, podżegane przez fanatyzm religijny i uprzedzone przeciw zaprowadzonym nowym miarom i wagom dziesiętnym, zburzyły w archiwach rządowych wzory miar i wag. Ruch ten był jednak zaraz stłumiony, gdyż spokojni obywatele wsparli władze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 20 Marca. Izba deputowanych. Posiedzenie wieczorne. Dokonano wyborów do delegacyj. Odczytano pismo czeskich deputowanych z Morawy, w którem oświadczają, że w wyborze delegacyi tego roku nie biorą udziału, ponieważ niemieccy deputowani z Morawy, zeszłego roku przy wyborach do delegacyj wcale ich nie uwzględnili. Minister skarbu odpowiada na interpelacyę w sprawie austryackich towarzystw ubezpieczeń w Rumunii, oświadczając, że rząd rumuński żąda od wszystkich, nawet krajowych towarzystw assekuracyjnych złożenia kaucyi, a więc dla obcych wyjątku uczynić nie może. Po odpowiedzi danej przez ministra Chlumetzkiego na interpelacyę w sprawie wyborów do lublańskiej Izby handlowej, podjęto rozprawy nad koleją północno-zachodnią które jutro toczyć się będą dalej.

Budapeszt, 20go Marca. Izba deputowanych przyjęła budżet ministerstwa finansów według wniosków wydziału z dalszemi wykreśleniami, zaleconemi przez ministra. W ciągu rozpraw Szell w mowie przyjętej z wielkim zapałem odparł zarzuty Simonyego i Helfyego, jakoby po wyborach zamierzał wystąpić z podwyższeniem podatków.

Bukareszt, 20go Marca. Izba uchwaliła budżet na rok 1876. Deficyt wynosi 7 milionów.

Monaster, 20go Marca. Redaktor *Merkura* Wendt skazany został na rok więzienia za ogłoszenie encykliki.

Petersburg, 20. Marca. Cesarz wyjeżdża w połowie Maja do wód niemieckich i odwidzi przy tej sposobności dwór berliński. Wiadomość o zjeździe trzech monarchów podają tu w wątpliwość; ale zjazd z cesarzem austryackim nie jest wykluczony.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się ***Cennik nasion,*** jarzyn, kwiatów, traw i t. p. ***Karoliny Geistler*** we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 19. Marca

Hotel Żorza.

Pp. Jan hr. Tarnowski, z Chorzelowa — J. Framel, z Paułosiowa. — S. Matkowski, z Jezierny. —

Hotel Europejski.

K. hr. Łączynski, z Kutkorza. – A. Czajkowski, z Batiatycz. — F. Czerkawski, z Mełyniowa. M. Morawski, z Chlebiczyna. — K. Niedzielski, z Biatyszowa. — F. Sokalnicki, z Rossyi. — J. Turnau, z Moszczan. —

Hotel Langa:

Pp. A. Herveliu, z Paryża. —

Hotel Angielski:

Pp. I. Dobrzyński, z Jastrzębia. — A. Łukasiewicz, z Probabina. — A. Stuki, z Srodopolu.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 17. Marca.

Pp. A. br. Lewartowski, do Hoczwy. — W. Błazowski, do Drohobycza. — M. Morawiecki, do Złoczowa. — B. Horodyski, do Krogulca. — J. Mazaraki, do Nestorowiec — J. Pieńczykowski, do Wybranówki. — A. Tykora, do Węgier.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 20. Marca 1875

Barometr 725·51 mm. Psychrometr suchy — 4·63°C Psychrometr wilgotny — 5·13°C. Prężność pary 2·85 mm. Wilgoć 89%. — Zachmurzenie 10. Wiatr SW3. Ozon 6 Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza —3·7°R.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze): po południn o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11 min. — (pociąg mieszany)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48. (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy. o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 19. Marca 1875

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233	—	235	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	143	—	145	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	244	—	246	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	85	75	86	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	76	30	76	80
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	85	75	86	25
Banku hipoteczn. gal.	90	—	90	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	85	75	86	40
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	90	—	91	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	—	17	—
„ Stanisławowa	14	75	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	20
„ cesarski	5	16	5	23
Napoleond'or	8	84	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	53	1	54
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	64
Srebro	105	—	106	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. Marca 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
jednolity dług państwa w bankn.	71 55	71.65
„ „ w srebrze	76.—	76.10
Losy z r. 1839 całe	273.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	248.—	249.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.50	105.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 60	112 80
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.75	116.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	139.—	139.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye Indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	83.50	84.25
Galicyi	85.75	86.10
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.50	77.—
Węgier	79.—	79.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	139.75	140.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	233.—	233.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	810.—	820.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	963.—	965.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	439.—	440.
Kol Ces Elżbiety po 200 zł m k	187.50	188.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a.	1970.—	1975.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235.50	235.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	143.50	144.—
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	309.—	310.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.—	139 50
I. Kol. weg. gal. à 200 zł. w srebr.	119.—	120.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.50	97.—
Gal. zakł. kred. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	90.—	90.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	76.50	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85 80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.25	90.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.—	99.50
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.75	87.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	73.50	74.—
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	30.	31.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	101.50	101.75
„ „ „ „ III. „	99.25	99.75
Kol. lwow.-czern. jas. IV emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	79.—	79.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.25	169.50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.75	95.25
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.75	14.25
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	35 75	36 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15.—	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	54.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23 25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20 50	21.50
Weksle (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.—	95.10
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.30	92.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	53.95	54 10
Hamburg za 100 M. B.	54.10	54.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.35	111.45
Paryż za 100 fr.	44.05	44.10
Kurs złota		
Dukat ces. mon.	5.23	5.24
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.83	8.88
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.40	104.50

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 19. Marca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	45
„ „ „ w srebrze	75	25
Losy z 1860 roku	112	25
Akcye banku wiedeńskiego	964	—
„ „ kredytowego	235	25
Londyn 10 funtów szterlingów	111	35
Srebro	104	35
Napoleond'or	8	88
Dukat	5	23
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(914 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 724. W c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą w drodze publicznej licytacyi, następujące ilości niepotrzebnego papieru, szmat, żelaza, popiołu i t. p. sprzedawane

Liczba porządkowa	Złożone w c. k. fabryce tytoniowej	Szmaty z płótna: drylichowego	zgrzebnego	tłustego	łykowego	Razem	Szkarty ze: szpagatu	sznurów	papieru	Z koziej sierści: Embalaże (kocyki)	szkarty	Stare niepotrzebne żelaz.: kute	lane	stara stal: z pilników	z nożów msszynow.	Popiół: ołowiany	z drzewa	ułamki ze szkła
		Funty								szt. prawie po 1 ℔	Funty						korcy	funt
1	Winniki	1382	46314	6916	183	54795	2058	5628	2083	11149	1533	2267	4373	225	205	42	35	733
2	Monasterzyska	—	4400	780	—	5180	100	300	1800	—	—	—	—	—	—	—	—	
3	Jagielnica	244	1484	—	—	1728	—	830	—	—	—	400	2800	26	—	—	—	370
4	Zabłotów	600	3400	—	—	4000	—	100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	Summa	2226	55598	7696	183	65703	2158	6858	3883	11149	1533	2667	7173	251	2051	42	35	1103

Mający chęć licytowania mogą tutaj nadesłać swoje pisemne oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. dnia 6. kwietnia 1875 r. o godzinie 12 w południe.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, w fabrykach Monasterzyska, Jagielnica i Zabłotowie, w izbie handlowo-przemysłowej jakoteż w ekonomacie c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Winniki dnia 3. Marca 1875.

Kundmachung.

Bei der k. k. Tabak Haupt-Fabrik zu Winniki in Galizien, werden folgende Scartmengen veräußert, und zwar:

Post. Nr.	Bei der k. k. Tabak Fabrik	Lumpen-Scarte: drillich	rumpfen	fett	Bastleinwand	Zusammen	Scarte: Spagat	Strick	Papier	Ziegen-haar: Emballagen	Scart	Altes unbrauchbares Eisen: Schmied	Guß	Alter Stal: von Feilen	von Tabakschneidmessr.	Asche: Blei	Holz	Bruchglas
		Pfund								Stück cirka à 1 ℔	Pfund						Metz	Pfnd
1	Winniki	1382	46314	6916	183	54795	2058	5628	2083	11149	1533	2267	4373	225	2051	42	35	733
2	Monasterzyska	—	4400	780		5180	100	300	1800	—	—	Guß- und Schmiedöfen		—	—	—	—	—
3	Jagielnica	244	1484	—	—	1728	—	830	—		—	400	2800	26	—	—	—	370
4	Zabłotów	600	3400	—	—	4000	—	100	—	—	—	—	—	·	—	—	—	
	Summa	2226	55598	7696	183	65703	2158	6858	3883	11149	1533	2667	7173	251	2051	42	35	1103

Lizitations-Lustige können ihre schriftlichen mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen Anbothe bis zum 6. April 12 Uhr Mittags hieramts einbringen

Die Lizitationsbedingnisse können bei den k. k. Tabak-Haupt-Fabriken in Winniki und Göding, dann bei den k. k. Tabak-Fabirken Monasterzyska, Zabłotów und Jagielnica, bei den Handels- und Gewerbekamern in Lemberg, Brün, Ollmütz und Tropau, dan bei den Oeconomaten der k. k. General-Direktion der Tabak-Regie in Wien, und bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg eingesehen werden.

Winniki den 3. März 1875

(918 1—3) **Edykt.**

L. 435. W skutek uchwały Złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego z 31. Grudnia 1874. l. 11.475 uznaje się Jaśka Matańczuka z Kuropatnik marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Ignacego Matańczuka.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany 5. Lutego 1875.

(963 1—3) **Edykt.**

L. 4835. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl §. 14 ustawy z 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. u. p. do powszechnej wiadomości, że termin w pierwszym wyższosądowym edykcie z 23. Września 1874. l. 22.139 celem zgłoszenia pretensyi z powodu zamierzonego ustanowienia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 122 w Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, i intabulacyi Eizyka Werthamera za właściciela tej realności wyznaczony bez skutku minął, i że się wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub tabularnego porządku wpisu tego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa by swe zarzuty aż do końca Czerwca 1875. w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie osiągnie wspomniony wpis moc prawa.

Nakoniec czyni się uwagę, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 10. Marca 1875.

(952 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3056. C. k. Sąd obwodowy w Samborze w sprawie Antoniego Delinowskiego przeciw spadkobiercom Maryi Falęckiej o ekstabulacyę 2000 duk. prostuje niniejszem usterki zaszłe w tusądowym edykcie z dnia 18. Listopada 1874. do l. 20.821 umieszczonym w numerach 284, 285 i 286 Gazety Lwowskiej, a to winno było być w trzecim wierszu z góry „Kunaszowski“ a nie Karaczewski, w 6. wierszu „Falęckiej“ a nie Fałęckiej, w 10. wierszu liczba 10, a nie „do“ w 13. i 21. wierszu „Falęckiego“, a nie Fałęckiego.

Sambor 23. Lutego 1875.

(951 2—3) **Konkurs.**

L. 9344. Celem przyjęcia kilku praktykantów górniczych z rocznem adjutum 300 zł. do 400 zł. w obrębie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Ubiegający się mają wnieść dotyczące podania, opatrzone świadectwem z odbytego z dobrym wynikiem egzaminu dojrzałości, co do przedmiotów wyższo-realnych lub gimnazyalnych, dalej metryką tudzież zaświadczeniem zdrowia i moralności, w przeciągu 4 tygodni w Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Praktykanci górniczy mogą w razie, jeżeli wynik ich praktyki jest zupełnie zadawalający otrzymać urlop dla uczęszczania na akademię górniczą.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 8. Marca 1875.

(950 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1691. W Sokołowie została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów, 17. Marca 1875.

(941 2—3) **E d y k t.**

L. 1095. Rzeszowski Sąd delegowany miejski czyni niniejszem publicznie wiadomo, że w dniach 1. Kwietnia 1875., 29. Kwietnia 1875. i 3. Czerwca 1875. odbędzie się w gmachu tutejszego Sądu każdą razą o godzinie 10. rano w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Marcinowi Rzucidle pto. 173 zł. 46 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 97/104 w Niechobrzu położonej, protokołem do l. 7324 ex 1869. zastawniczo opisanej.

Cenę wywołania ustanawia się na 50 zł. a. w.,

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania przeglądnąć można w archiwum tutejszego Sądu.

Rzeszów dnia 21. Lutego 1875.

(935 2—3) **E d y k t.**

Nr. 717. C. k. sąd powiatowy w Gródku podaje do wiadomości, że na zaspokojenie przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Mikołajowi Lenius wywalczonej sumy 489 zł. 48 ct. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna licytacya dłużniczej realności w Ebenau pąd Nr. kons. 18 położonej ciała tabularnego niestanowiącej odbędzie się w tutejszym Sądzie na terminach dnia 8. Kwietnia, 10 Maja i 10. Czerwca 1875. każdą razą o 10. godzinie zrana i realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim zaś terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi szacunkowa suma 1600 zł. w. a., zaś wadyum 160 zł. wal. aust.

Inne warunki licytacyi przejrzane być mogą w registraturze tutejszego Sądu.

Gródek dnia 31. Stycznia 1875.

(937 2—3) **E d y k t.**

L. 11399. C. k Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę Kurzweil, lub jej z życia i miejsca pobytu nieznajomych spadkobierców, iż dnia 6. Grudnia 1875. Leiba Samuel Treiber i Izrael Wilf wnieśli przeciw nim pozew o wyekstabulowanie ze stanu biernego realności pod l. 160 w Dobromilu sumy 500 zł. w. w. i że termin do rozprawy na dzień 8. Kwietnia 1875. o godzinie 9. rano wyznaczono.

Do zastępstwa pozwanych ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Józefa Jelinka z Dobromila.

Wzywa się więc pozwanych, aby kuratora należytą informacyą zaopatrzyli, lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawili, gdyż inaczej prawne skutki samym sobie przypisać będą musieli.

Dobromil dnia 12. Stycznia 1875.

(949 2—3) **E d y k t.**

L. 732. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Jana i Maryanny Pawlikowskich z dnia 8. Października 1874. l. 57.708 uchwałą z dnia 20. Lutego 1875. l. 732 termin do wykazania, iż prenotacya prawa 3-letniej dzierżawy części dóbr Nowosiółka Kostiukowa w stanie biernym tych dóbr dla Hipolita Bętkowskiego uskuteczniona już jest usprawiedliwioną lub w toku usprawiedliwienia się znajduje, na dzień 15. Kwietnia 1875. wyznaczono.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Hipolitowi Bętkowskiemu a w razie śmierci sukcesorom i prawonabywcom tegoż z życia i miejsca pobytu również niewiadomym do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adw. Dr. Łubińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Hipolita Bętkowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 20. Lutego 1875.

(944 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5595. W sprawie zabezpieczenia robót przy budowlach konserwacyjnych w latach 1875., 1876. i 1877. w 11 mili gościńca Lwowsko Jaworowsko-Radymiańskiego tudzież w 3 4/4 40. i 1 2/4 41. mili gościńca Bialsko Przemysko-Lwowskiego w okręgu budowniczym Przemyskim, odbędzie się w dniu 5. Kwietnia r. b. o godzinie 12. w południe w c. k. starostwie w Przemyślu licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Kwota fiskalna robót wykonać się mających w roku 1875. wynosi 189 zł. 17 centów.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub też spóźnione, nie będą uwzględnione.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów dnia 13. Marca 1875.

(904 2 3) **E d y k t.**

L. 731. Dla Tomasza Skórzeckiego z Huciska brodzkiego uchwałą c. k. Sądu obwodowego Złoczowskiego z 16. Stycznia 1875. l. 12.340 za marnotrawcę uznanego, ustanawia się kuratorem Piotra Pryszczewskiego z Huciska brodzkiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 12. Lutego 1875.

(932 2—3) **E d i k t.**

Zahl 2865. Vom k. k. Bezirks-Gerichte Kolomea wird bekannt gegeben, daß zur Einbringung des Betrages per 15 fl ö. W. sammt 20 kr. täglich vom 19. Juli 1873 der Exekutionskosten per 2 fl. 2 kr. und 2 fl., und der gegenwärtigen Kosten per 2 fl. 62 kr. ö. W. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Nikolaus Bijowski gehörigen, keinen Tabular-Körper bildenden Realität sub Cons.Nr. 726/833 und topgr. 1839 Nadwor. Vorstadt in Kolomea zu Gunsten des Moses Bahr als Cessioner des Jankel Kremer bewilliget, zur Vornahme derselben werden drei Termine und zwar auf den 1 April, den 22. April und den 21. Mai 1875 jedesmal um 10 Uhr Früh, mit dem Beisatze bestimmt, daß diese Realität bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth — hingegen beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden, daß das Schätzungs-Protokoll und die Lizitations-Bedingnisse in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden können.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kolomea den 7. März 1875.

(815 1—3) **Kundmachung.**

Nro. 5698. Vom Lemberger k. k. Landes-Gerichte wird kundgemacht, daß über Ansuchen des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 8 März 1872 Zahl 11972 die mit dem dortgerichtlichen Beschluße vom selben Datum und zur nämlichen Zahl, zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. privil. allgem. österr. Bodenkredit-Anstalt an Ignatz Felix zweier Namen Dr. Czemeryński und Ernestine Anna zw. N. Czemeryńska und zwar:

1) Des ausstehenden Capitalsrestes per 7557 fl. 23 kr. ö. W. in effectivem Silber sammt $5\frac{3}{4}$ perzentigen Zinsen vom 1. April 1870 angefangen.

2) Der von dem Reste der fünften Annuitätsrate per 48 fl. 81 kr ö. W. vom 10. Oktober 1871, dann der von der sechsten Annuitätsrate per 320 fl. ö. W. vom 1. April 1870, dann der von der siebenten Annuitäts-Rate per 320 fl. ö. W. vom 1. Oktober 1870, dann von der achten Annuitätsrate per 320 fl. ö. W. vom 1. April 1871 und von der neunten Annuitätsrate per 320 fl. ö. W. vom 1. Oktober 1871 angefangen bis zum Zahlungstage mit 6 Perzent zu berechnenden und gleichfalls in effectivem Silber zu entrichtenden Vergütungsentschädigung.

3) Der erweislichen Exerutionskosten, beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmten Caution von 500 fl. ö. W. und

4) Des diese Caution etwa übersteigenden Mehrbetrages der erweislichen Exekutions- und Vertretungskosten bewilligte exekutive Versteigerung der den besagten Schuldnern wie dom. 137 p. 367 n. 15 haer. und dom. 141 p. 131 n. 16 haer. gehörigen in Lemberg sub Nro 48 und 49 4/4 gelegenen, den obbeziffertten Forderungen zur Hypothek dienenden Realität unter den mit hiergerichtlichen Beschluße vom 7. Juli 1872 Zahl 16416 bestimmten, mit Beschluß des k. k. Oberlandesgerichtes in Lemberg ddto 26 November 1872 Zahl 30211 und Beschluß des hohen k. k. obersten Gerichtshofes vom 30. Dezember 1874 Zahl 10244 berichtigten Bedingungen, bei zwei Feilbiethungs-Terminen und zwar am 11. Mai und am 8. Juni 1875 jedesmal um 11 Uhr Vormittags, bei welchen beiden Terminen die zu veräußernde Realität nicht unter dem festgesetzten Ausrufspreise von 16000 fl. ö. W im effectiven Silber wird hintangegeben werden, vorgenommen werden wird.

Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10 Prozent des Ausrufspreises im Baaren oder in Staatspapieren oder Pfandbriefen der k. k. privil. allgemeinen österr. Bodenkredit-Anstalt nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe zu Händen des Feilbiethungs-Commissärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet, und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbiethung denselben zurückerstattet.

Die Einsicht der übrigen Feilbiethungs-Bedingnisse und des Grundbuchs-Extraktes ist den Kauflustigen in der hiergerichtlichen Registratur gestattet.

Hievon werden die Streittheile und sämmtliche Gläubiger, ferner die dem Wohnorte nach unbekannte Hypothekar-Gläubigerin Lucine Czemeryńska so wie alle jene Gläubiger, welche erst nach dem 5 April 1872 auf die Hypothek der zu veräußernden Realität Rechte erlangen sollten, oder denen dieser Lizitations-Bescheid, sowie alle späteren diese Feilbiethung betreffenden gerichtlichen Verfügungen aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnten, zu Händen des bestellten Kurators Landesadvokaten Dr Maly mit Substitution des Landesadvokaten Dr Majewski verständigt.

Vom k. k Landes-Gerichte.

Lemberg dem 20. Februar 1875.

(923 3—3) **E d i k t.**

Z. 14017 Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird über das gesammte bewegliche, und in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25. Dezember 1868 (Nr. 1 R. G. Bl vom J. 1869) gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Salomon Münzer, Spezereikrämers in Lemberg der Concurs eröffnet, zur Leitung desselben Herr k. k. Gerichtsadjunkt Zminkowski als Konkurs-Commissär und Herr Adv. Dr. Waldmann als einstweiliger Vermögensverwalter bestellt, und die Gläubiger aufgefordert, bei der auf den 6. April 1875 um 10 Uhr Vormittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der, zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Massevermalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Confursmasse einen Anspruch als Confursgläubiger stellen will, wird erinnert, seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf des 27 April 1875 bei diesem Landesgerichte, nach Vorschrift der Confursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche auf den 24. Mai 1875 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin in Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens, endgiltlich zu berufen

Zugleich wird die allgemeine Liquidationstagfahrt, als eine Vergleichstagfahrt nach §. 68 der Confursordnung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Confursverfahrens werden in der „Gazeta Lwowska" erfolgen

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 12. März 1875.

(861 3—3) **E d y k t.**

Nr. 2680. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia niniejszem Jana Wysłobockiego właściciela realności w Stanisławowie obecnie z pobytu niezuajomego, że w sprawie wekslowej Jadwigi Łubińskiej żyrytaryuszki wekslu z daty Stanisławów 26. Sierpnia 1874 na 200 zł. w. a. opiewającego przeciw niemu jako akceptantowi nakaz zapłaty na dniu 3. Marca 1875 do l. 2680 wydanym i ustanowoionemu dla niego kuratorowi Adwokatowi Dr. Kwiatkowskiemu doręczonym został.

Stanisławów, 3. Marca 1875.

(856 3—3) **E d y k t.**

Nr. 9942. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Teofili recte Teodozyi z Ustrzyckich Węglowskiej i tejże z imienia, pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom, że przeciw tymże p. Włodzimierz Ustrzycki pod dniem 20 lutego 1875. l. 9942 pozew wniósł o uznanie, iż prenotacya praw własności Waleryana Ustrzyckiego do $\frac{1}{8}$ części połowy dóbr Czelatycze w stanie czynnym tychże dóbr D. 188 p. 356 n. 9. haer uskuteczniona jest usprawiedliwioną i w intabulacyę się zamienia.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd do zastępowania tychże i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata kraj. Dra Władysława Balka z substytucyą adw. kraj. Jekelesa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem upomina się zapozwanych w należytym czasie osobiście stanąć, lub potrzebne wymogi prawne ustanowionemu zastępcy udzielić lub innego zastępcę wybrać i Sądowi oznajmić, ogółem stosownych do obrony środków użyć, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 27. lutego 1875.

Doniesienia prywatne.

L. 15782 (910)

Ogłoszenie licytacyi.

Rada król. stołecznego miasta Lwowa

uchwałą z d. 25. Lutego b. r. postanowiła oddać w przedsiębiorstwo wykonania ręcznych robót publicznych przez technicznie uzdolnionych ludzi około konserwacyi i rekonstrukcyi dróg żwirowanych w mieście Lwowie na lat trzy od 1. stycznia 1875 do końca Grudnia 1878. a mianowicie:

a) Tłuczenie kamienia, ryniaku i szabrów kwarcowych na drogach lub na placu składowym, za wynagrodzeniem od metra sześciennego z ułożeniem w pryzmy.
b) wyrębanie warstwy żwirowej lub fundamentów na drogach, do robót publicznych celem następnego zasypania i ubicia ziemi od metra sześciennego.
c) układanie nowych fundamentów na drogach z kamienia łamanego lub ryniaku z wypełnieniem szpar szabrami i ubiciem tychże za wynagrodzeniem od metra sześciennego wyrobionego materyału.
d) rozścielenie żwiru na drogach wraz z tegoż rozwożeniem taczkami za wynagrodzeniem od metra sześciennego wyrobionego materyału,
e) ścinanie bankietów na drogach dla ułatwienia ścieku wody deszczowej lub inne płytkie zebranie pagórków i wypukłości ze żwirową skorupą celem zrównania i przedłużenia płaszczyzny drogi za wynagrodzeniem od metra bieżącego bez różnicy szerokości,
f) wykopanie nowych rowów w ziemi rosłej lub namulistej, na uboczu drogi lub skopywanie pagórków celem splanowania powierzchni za wynagrodzeniem od metra sześciennego.
g) wykopanie rowów pod warstwą żwirową lub na drogach ziemnych, celem następnego wykonania robót publicznych, z następnem zasypaniem i ubiciem ziemi, za wynagrodzeniem od metra sześciennego.
h) czyszczenie zamulonych rowów przy drogach, od metra bieżącego,
i) potłuczenie i rozplanowanie rumowiska, i gruzu przy naprawie dróg przedmiejskich i ścieżek plantacyjnych oraz tegoż ubicia dobniami za wynagrodzeniem od metra sześciennego.

Tym celem przeprowadzoną zostanie dnia 12. Kwietnia 1875 o godzinie 12. w południe licytacya publiczna w biurze III Magistratu przez oferty pisemne.

Chcący się ubiegać o przedsiębiorstwo powyższe, winni w terminie powyż ustanowionym wnieść na ręce komisyi licytacyjnej swoje należycie sporządzone, ostemplowane i opieczętowane oferty pisemne i wyrazić w takowych dokładnie słowami i cyframi:

1) cenę żądaną za potłuczenie jednego metra sześciennego z ułożeniem w pryzmy:
kamienia białego,
ryniaku,
szabrów kwarcytowych,
2) Cenę żądaną na wyrębanie jednego metra sześciennego warstwy żwirowej lub fundamentowej na drogach.
3) cenę żądaną za wyrębanie jednego metra sześciennego kamieni łamanych przy układaniu nowych fundamentów,
4) Cenę żądaną od wyrobienie jednego metra sześciennego żwiru kamiennego przy poszutrowaniu dróg makademizowanych,
5) Cenę żądaną od metra bieżącego ścinania bankietów przy drogach lub innych pomniejszych wypukłości,

6) Cenę żądaną za wykopanie jednego metra sześciennego rowu lub pagórka w ziemi rosłej lub namulistej i złożenia tejże na uboczu celem następnego wywozu,
7) Cenę żądaną za wykopanie jednego metra sześciennego rowu w ziemi rosłej lub namulistej z następnem zasypaniem i ubiciem tejże,
8) Cenę żądaną za wyczyszczenie metra bieżącego zamulonych rowów przy drogach,
9) Cenę żądaną za potłuczenie i rozplanowanie jednego metra sześciennego rumowiska i gruzu, tegoż ubicie dobniami.

Do ofert należy oraz dołączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum w wysokości 800 (ośmset) zł. w walucie austr. gotówką lub w oprocentowanych papierach wartościowych w państwie austryackiem obieg mających podług kursu w ostatnim numerze urzędowej Gazety Lwowskiej notowanego.

Bliższe warunki licytacyjne względnie kontraktowe przejrzane być mogą przed terminem licytacyi każdego dnia w przedpołudniowych godzinach urzędowych.

Z Magistratu kr. stoł. miasta Lwowa.
Lwów dnia 8. Marca 1875.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym. (3 35—?.)

Prawdziwy francuski Szampan

i wina zagraniczne:

Veuve Clicquot Ponsardin	3 zł. 75 ct.	**St. Estéphe, St. Julien**	1 zł. 25 ct.
Eugen Clicquot	3 „ 25 „	**Chat. Margaux. Haut Brion**	1 „ 50 „
Heidsieck & Co. Monopol	3 „ 50 „	**Chateaux Lafitte**	1 „ 75 „
Moët Cremant rosé	3 „ 50 „	**Mouton Rothschild**	3 „ 50 „
Aubertin & Co.	2 „ 75 „	**Hochheimer,** Rüdesheim. 1868.	1 „ 75 „
Malaga, Madeira Port a Port	2 „ — „	**Rauenthaler Berg,** 1865.	3 „ 50 „

u **A. FLOCH, Wiedeń, Bäckerstrasse 8.**

Przesyłka od 4 flaszek począwszy. 183 19—?

JULIUSZ HERBABNY

[654 4—?]

aptekarz pod godłem „zur Barmherzigkeit"

w Wiedniu Neubau, Kaiserstrasse 90.

poleca szanownym czytelnikom jak najusilniej następujące medyczno-farmaceutyczne spacyalności, doświadczone pod każdym względem jako wyśmienite i pewne. Przepisy używania tych środków, jako też dokładne spisy wielu jnnych tu nie wyszczególnionych a w zapasie będących **specyalności** przesyła się na żądanie franco i gratis. Innych artykułów nie będących w zapasie sporządza się na żądanie zaraz i jak najtaniej. **Obstalunki pocztowe** odsyła się dziennie za poprzedniem przesłaniem **należytości** franco lub za **pobraniem pocztowem,** uprasza się jednak o **dokładne podanie adresu i ostatniej poczty. Za opakowanie** liczy się w przecięciu 15 ct.

Odsprzedający otrzymują rabat.

Woda przeciw łupieży (**parplom**) konserwująca włosy, uznana jako najlepszy i najskuteczniejszy środek do usunięcia parplów i przeciw traceniu włosów. Flakon 50 ct

Olej ziołowy na porost włosów najlepszy i najtańszy tego rodzaju środek do włosów; wpływa korzystnie na porost włosów, chroni takowe przed osiwieniem i nadaje takowym miękkość i połysk. Flakon 70 ct.

Pomada „China Glycerin" wyrobu **Grossa i Hell'** w słoikach po 1 zł. 50 ct. i 80 ct. skutkuje przeciw wypadaniu włosów.

„Puritas" **płyn odmładzający włosy,** nie zawiera w sobie żadnej materyi barwnej i zwraca siwym już włosom w przeciągu 14 dni pierwotną barwę. 1 flaszka 2 zł.

Akusticon (**escencya do uszów wyrobu J. Pserhofera**) 1 flakon 1 zł. Ogrzewa ucho bezustannie, utrzymuje w nim wilgoć i chroni przed przeziębieniem i skutkami tegoż. wydziela regularnie tłuszcz w uszach. którego brak jest główną przyczyną cierpień tego rodzaju.

Płyn przeciw wzdęciu szyi (**wolom**), usuwa w krótkim czasie podobne słabości. Flakon 40 ct

Anodyne, płyn do zębów uśmierza bezzwłocznie każdy ból zębów. Nie zawierając żadnej ostrej substancyi, użyty być może także u dzieci. 1 flakon 50 ct.

Balsamiczno-eteryczna woda do ust wyrobu J. Herbabny. Wyśmienity środek ten czyści zęby, wzmacnia je, i zapobiega zepsuciu takowych. Przyjemną swą woń udziela także oddechowi, orzeźwia i ochładza usta i usuwa nieprzyjemny zapach. Flakon 50 ct.

Eau de Botot, woda do ust. Flakon 50 ct.

Anatherynowa woda do ust wyrobu Poppa w oryginale. Flakon 1 zł. 40 ct.

Koralowa pasta do zębów **aromatyczna** wyrobu J. Herbabny, **najlepsza i najtańsza pasta do zębów,** usuwa zaraz wszelki osad bez szkodliwego wpływu na polewę, nadaje zębom biało śniący połysk, wzmacnia dziąsła i usuwa nieprzyjemny zapach z ust. Pudełko 80 ct.

Proszek do zębów biały, Heiderera, popielaty Dra. Carabelli, tudzież różowy lub czarny, pudełko 35 ct.

Dr. Miltona angielski proszek do zębów. Wynalazca otrzymał na światowej wystawie w Londynie w r. 1862 medal srebrny. 1 pudełko 88 ct.

Jaźminowa Crême piękności wyrobu J. Herbabny składająca się z zupełnie nieszkodliwych substancyj. Crema ta zasługuje przed wszystkiemi innemi wychwalanemi środkami toaletowemi na pierwszeństwo. Takowa usuwa wszelką nieczystość twarzy, czerwoność, pryszczy, piegi i plamy, nadaje skórze miękkość, delikatność i piękną tudzież świeżą płeć. Flakon 1 zł.

Mydło glicerynowe Kielhausera, najwyśmienitszy wyrób tego rodzaju z przepysznym zapachem Sztuka 35 ct

Ekstrakt mięsny Liebiga & comp. najlepszego gatunku w słojach oryginalnych po 1 fnt. 5 zł. 30 ct. $^1/_2$ fnt. 2 zł. 75 ct $^1/_4$ fnt. 1 zł. 55 ct. $^1/_8$ fnt. 85 ct.

Karmelki na glisty najlepszy i najprzyjemniejszy środek przeciw robakom u dzieci. Pudełko 40 ct.

„Neuroxylin"

ekstrakt roślinny, sporządzony z ziół górskich przez **J. Herbabny** i polecony przez powagi medyczne krajowe i zagraniczne jako najlepszy i najskuteczniejszy środek w słabościach **goścu, cierpieniach reumatycznych,** nerwowych twarzy, migreny biodra, bolach krzyżowych, apopleksyi, kurczach wszelkiego rodzaju, drganiach muszkułowych i osłabieniu tychże, impotencyi i t. d. doświadczone we wszystkich szpitalach wojskowych i cywilnych 1 flakon (w opakowaniu zielonem) 1 zł. — 1 flakon (w opakowaniu różowem) silniejszego gatunku na gościec, reumatyzm i apopleksyę 1 zł. 20 ct. w. a.

Maść „Elisabethiner Heilpflaster" na rany wszelkiego rodzaju, pochodzące z pchnięcia, uderzenia, przyciśnięcia, skaleczenia, spalenia, skutkuje w długotrwałych ropieniach i zanogciach (na palcu) i jest prawdziwie nieocenionym środkim i prawdziwym skarbem dla domostwa. Słoik 40 ct.

Dr. Kurty „Frost Liniment" przeciw nowemu lub już zastarzałemu odmrożeniu pojedynczych części ciała; środek ten już od wielu lat używany i doświadczony usuwa prędko zapalenie, ból i przykre swędzenie. Flakon 50 ct.

Wapienno-żelazny syrop (**Kalk-Eisen-syrop unterphosphorig-saurer) wyrobu aptekarza J. Herbabny przeciw wszelkim cierpieniom płuc** jako to: przeciw tuberkułom dopiero powstającym, jako też przeciw zarodowi tej słabości; przeciw chronicznym katarom płucowym, kaszlu każdego rodzaju i słabościom, które tak często poprzedzają tuberkuły t. j. szkrofłom, bladaczce, braku krwi ogólnemu osłabieniu ciała i w rekonwalescencyi jako jedyny i skuteczny środek przez powagi medyczne sprawdzony i polecony. Flaszka z broszurką doktora Schweizera 1 zł. 25 ct.

Spitzwegerich'a bonbony piersiowe przeciw zaflegmieniu, na kaszel i chrypkę. Pudełko 30 ct.

Davida-herbata z **Karolinenthal** na kaszel 20 ct.

Pigułki krew przeczyszczające wyrobu J. Pserhofer, pudełko 21 ct. zwitek 1 zł. 5 ct.

Proszek na hemoroidy pudełko 80 ct.

Balsam Sehofera węgierski 1 Flakon 40 ct.

Dr. Lance'go likier na żołądek ma wielkie wzięcia u lekarzy i poleca się najusilniej jako wszechstronnie doświadczony i szczególnie skuteczny środek we wszystkich wydadkach cierpień żołądkowych jako to: osłabień żołądku i kiszki odchodowej. kurczach żołądkowych, kolkach, szczególnie przy niestrawności hipochondrów; 1 flakon 1 zł.

Dr. Göli'ego proszek na niestrawność. doświadczony przy słabej strawności, zgadze, parciach, żółtacze i zaflegmieniu; wielkie pudełko 1 zł. 26 ct, małe 84 ct.

Frantzbrandwein oryginalny, z solą lub bez soli, nieoceniony środek domowy używany przy zgnieceniach, ranach. bolach zębów i głowy. 1 flaszka z przepisem użycia 1 zł. 50 ct. mniejsza 80 ct.

Konserwa mleka, **wyrobu Anglio-Serwis condensed Milk Co. in Cham w Szwajcaryi,** polecona przez profesora Liebiga dla niemowląt i dla domostwa w ogóle. Puszka z przepisem używania 55 ct.

---

936 2—3

W Rozdole

do sprzedania lub wynajęcia

DOM

murowany, o czterech pokojach, z kuchnią, spiżarnią i piwnicą, przytem stajenka i wozownia stare, ogród warzywny i sadek, razem jeden morg w pięknem i zdrowem położeniu, za przystępną cenę. **Wiadomość u Józefa Kwaśniewskiego w Koniuszkach,** poczta **Rohatyn.**

Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 19. Listopada 1873,

zawierające

Przepisy wykonawcze do ustawy o postępowaniu karnem

z dnia 23. Maja 1873 r., liczba 119 Dzien. ust. państwa,

przełożył

Dr. Włodzimierz Czemeryński.

Cena 40 cnt.

Nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie (Rynek, l. 26).

895 6—9

Zarysy treściwe o podatkach

w państwie austryackiem, a względnie **w Galicyi,**

z dodatkiem ustaw o urządzeniu ksiąg hipotecznych (gruntowych),

dla użytku kandydatów do urzędów i na inspektorów podatkowych, urzędników sądowych i tabularnych, c. k. notaryuszów, sekretarzy gmin, zwierzchności gminych, zastępców, obszarów dworskich, publicznych zakładów finansowych i w ogóle podatkujących

UŁOŻYŁ

JÓZEF WINHARD,

ces. król. inspektor podatkowy

Takowe nabyć można po zniżonej cenie **2 złr. 50 ct.**

w Administracyi „Gazety Lwowskiej" u wydawcy w Borszczowie i u wszystkich c. k. Starostw.

911 3—3

Lekcye gry na fortepianie

udziela przybyła do Lwowa pani ***C. O.*** uczennica sławnego artysty **Kesslera.**

Bliższa wiadomość w pomieszkaniu ulica Zielona, Nr. 2., I. piętro.

871 3—3

Bezpłatne leczenie nałogowego pijaństwa

Wszystkim tego rodzaju chorym i pomocy potrzebującym poleca się najusilniej niezawodny środek leczniczy, który już w niezliczonych wypadkach udowodnił swą skuteczność, co poświadczają codziennie nadchodzące pisma dziękczynne. Kuracya ta przedsięwziętą być może za wiedzą, lub też bez wiedzy chorego. Potrzebujący w tym względzie pomocy, zechcą z pełną ufnością zgłosić się pod adresą **„F. Vollmann, Droguist** in Guben (Preussen).

(600 2—3)

„Puritas"

płyn odmładzający włosy.

„Puritas" nie jest barwą do włosów, lecz płynem mlecznym, posiadającym niemal cudowny przymiot odmładzania siwych już włosów, i zwracania włosom stopniowo, a **najdalej do czternastu dni** tego samego koloru, który pierwotnie posiadały.

„Puritas" nie zawiera w sobie żadnej materyi barwnej. Można włosy według upodobania zmywać wodą, można sypiać na biało powleczonych poduszkach, nie spostrzegnie się ani śladu barwy, ponieważ

„PURITAS"

nie farbuje, lecz odmładnia.

Używanie

tego płynu jest zupełnie pojedyncze. Mléko to wlewa się na dłoń, naciera płynem włosy tak długo, aż należycie zwilgotnieją i powtarza się to co dziennie Na tem się kończy. Gdy włosy uzyskają dawniejszą swą naturalną barwę, co zazwyczaj po upływie 10 do 12 dni następuje, wystarcza do dalszego utrzymania barwy używanie tego płynu 2 razy na tydzień i można tym sposobem odmłodnić wąsy, faworyty i brody, jak niemniej najdłuższe i najbujniejsze włosy damskie.

Flaszka **„Puritas"** kosztuje 2 zł. (przy przesyłkach 20 ct. za opakowanie). Płyn ten otrzymać można za pobraniem pocztowem u

Otto Franz & Comp, in Wien, Mariahilferstrasse 38.

i w **głównych składach:**

Wien: Josef Weiss, Apotheker, Stadt, unter den Tauchlauben

Pest: Josef von Török, Apotheker, Königsgasse 7.

Prag: Josef Fürst, Apotheker, Schillingsgasse.

Brünn: A. W. Wlasak, Apotheker „zum römischen Kaiser".

Tarnopol: Franz Jamrógiewicz Apotheker.

NB. Skuteczność i nieszkodliwość tego płynu zaświadcza zdanie czasopisma medycznego „Wiener Medicinische Presse" z dnia :. Sierpnia 1874. (503 5—?)

Z własnej fabryki

Świece woskowe

stołowe i kościelne

Paskały

po 4, 5, 6, 8, i 10 funtów wied. **białe i malowane.**

Swiece stearynowe

MILLY i APOLLO

stołowe i kościelne białe i malowane.

Swiece pogrzebowe Milly

stołowe i kościelne

$^1/_4$, $^1/_2$ i 1 funtowe, **funt 50 ct.**

Świece stołowe „Apollo"

po 4, 5, 6 i 8 na funt, ft. w. 68 ct.

W największym wyborze

Kwiaty kościelne do świec

para po cnt 35, 50, 80 i złr. 1·20

sprzedaje handel

Fryd. Schubutha i Syna

we Lwowie, w Rynku l. 45.

Łaskawe zamówienia z prowincyji uskutecznia się najakuratniej.

853 2-3

(509 5—10)

„Nie do opłacenia złotem"

jest medyczna, przyjemny zapach mająca

THEEROEL-POMADE

wyrobu **F. Mason;**

takowa wylecza każde zapalenie skórne na głowie, jak niemniej wszelkie narosty, liszaje, łupież, czerwoność itp. zapobiega wypadaniu włosów po 3 lub 4 razowem nasmarowaniu głowy i **działa bardzo skutecznie na skórę, odświeżając w niej czynności porostu włosów.**

Wielka ilość panów i pań (których wymienić możemy) uzyskała **po użyciu jednego słoika tej pomady** taką obfitość włosów, że mi w dowód skuteczności, przesłano zbędne już peruki wraz z pismami dziękczynnemi, które u siebie przechowuję.

Cena jednego słoika na próbę **1** zł. w. a. Na prowincyę za pobraniem pocztowem 1 zł. 20 ct. wal. austr. W jedynie prawdziwym gatunku dostać można u

A. Ried, fryzera w Wiedniu, 1 Babenbergerstrasse Nr. 1.

Skład dla śród-miasta u p. **Ph. Neunstein,** aptekarza, Plankengasse Nr. 6 Wiedeń.

NB. Pomadą tą posługuje się wielu z pp. lekarzy.

Każdy słoik zaopatrzony być musi firmą **A. Ried.**

Za 10.000 marków państwowych

(Reichs-Marken), — zakupił handel

KAROLA BAŁŁABANA

HERBATY CHIŃSKO-ROSSYJSKIE

najlepszej jakości, wyśmienitej woni ciemno naciągające, i mogę takową sumiennie polecić i śmiało powiedzieć, że lepszem źródłem do zakupna takowych ani składy brodzkie, ani wiedeńskie, nawet petersburskie zaszczycić sie nie mogą.

Zaręczam, że co do gatunku, moje herbaty o całego guldena przewyższają dobrocią powyżej wymienione składy.

Ze zbioru 1874. r. chińsko-rossyjska herbata

na wagę wiedeńską:

1 funt **Congo cesarskiej** . . .	2 zł
1 „ **Herbaty familijnej** . . .	2 „
1 „ **Melange** de **Moskau** . . .	4 „
1 „ **Imperial**	5 „
Cybiki oryginalne na miejscu opakowane w ołowiu $2^{1}/_{2}$ ft. wagi wiedeńskiej ważące, wyśmienitej **Herbaty**	7 „
Karnistra z blachy, lakiem chińskim lakierowana ważąca 6 funtów wagi wiedeńskiej	20 „

Także otrzymałem prawdziwe chińskie tace drewniane, koszyki ryżowe i czajniki wyrobu chińskiego. (220 9—12)

!! Oznaki czasu !!

!! Aviso dla gospodyń domowych !!

3 zł. 50 ct. kompletny serwis do kawy na 6 osób z pięknej porcelany.

9 zł. 50 ct. kompletny **serwis stołowy** na 6 osób, składający się z 40 sztuk z pięknej porcelany.

Serwis do kawy, herbaty na 6 osób, kompletny, z wybornej porcelany, bogato ozłocony, po zł. 4, 5, 6, 7.50; najwyborniejszy zł. 8 do 14.

Serwis stołowy na 6 osób, kompletny, wyborna porcelana, modne gofasonu, po zł. 15 i 16.50; ząbkowatego fasonu, po zł. 16, 19, 20 i 22; ozłocony po 25 zł. i wyżej.

4 zł. 50 ct. serwis do mycia, ozdobny, składający się z 8 kawałków.

Serwis do mycia z wybornej porcelany, po zł. 4.50, 6.50 i 8.50; złocony po zł. 9 do 12.

Maszynki do kawy najlepszej jakości, dla jednej osoby po 90 ct; dla 2 osób 1 zł. 20 ct.; dla 4 osób 1 zł. 50 ct; dla 6 osób 1 zł. 80 ct.; dla 8 osób 2 zł.

Tacki do kawy i herbaty, para od 12 ct. począwszy. Miednice, dzbanki, naczynia nocne, półmiski i talerze, wazy na kwiaty i wazonki, tudzież 1.000 innych przedmiotów porcelanowych po zadziwiająco tanich cenach.

Wielki skład komisyjny

naczynia stołowego, tuzin od **1 zł. 80 ct.** począwszy; łyżki ze srebra chińskiego, alpacca i pakfonu; tacki blaszane i t. p., po zadziwiająco tanich cenach.

Cenniki przesyła się na żądanie franco.

Zlecenia uskuteczniają się jak najściślej za pobraniem pocztowem.

Opakowanie na własny koszt.

Brüder Ausch Wien

Stadt, Adlergasse N. 1. et Franz Josefs Quai N. 1.

(265 9—13)

In der Saamen- & Obstbau-Schule

Weinberlhof bei Bozen

sind von den schönsten

Süd-Tiroler Obstsorten-Bäume

zu billigen Preisen abzugeben; so auch 2-jährige Veisdorn- und Akazien-Setzlinge, ***100 Stück zu 60 kr.***

Verzeichnisse werden auf Verlangen gratis zugesandt. (322815—15)

Opróżnione posady

w rozmaitych zawodach wskazuje odwrotnie za przesyłką jeden zł. franco.

Central-Versorgungs-Bureau „Nordstern“

Breslau, Reuschestrasse 20.

NB. Nadawcom posad wykazuje się stosowne osobistości **bezpłatnie**

266 13—1.

(183 19—?)

WINO szampańskie

główny skład F. A. Gratien w Epernay,

mała paczka zawierająca 12 flaszek z opłatą cła 1 złr. 40 ct. lub bez opłaty cła: 1 złr. 20 ct. w. a,

u **A. FLOCH,**

WIEDEŃ, Bäckerstrasse 8.

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą, a na łaskawe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

Prawdziwą pomoc!

nawet w wypadkach, które dotąd urągały wszelkim lekarstwom, udzielają **bez injekcyi żywego srebra** lub **jodu**, niezawodnie i szybko osławione

Präparates Minerales

w związku z Gelatine-Matico

a to: Doza I. **w słabościach tajemniczych** i skutkach tychże, — **w zastarzałych upławach, strykturach, świerzbiących wysypkach, zaskórnikach, ropiących pryszczach na nosie, boleściach w ustach i szyi,** i t. d. — Cena 5 złr. w. a.:

dalej doza II.: **w osłabieniach siły mezkiej**, szczególnie wskutek **samogwałtu.** Skutki tegoż: **osłabienie ciała i umysłu, napady epileptyczne, tabes dorsalis** i t. p. — Cena 10 złr. w. a.

nakoniec doza III.: **w słabościach kobiecych, upławach, nieregularnej menstruacyi, niepłodności, w bladaczce, braku krwi, osłabieniach ciała i umysłu.** — Cena 5 zł. w. a.

Powyższe preparaty, których używanie zupełnie przyjemnem jest, — zamówić i dostać można **w jedynie prawdziwym gatunku w**

Speditions-Comtoir für Export-Artikel

Berlin, C., Breite Strasse 12.

NB. Przesyłki i korespondencye **pod ścisłą dyskrecyą.**

Przy zamówieniach uprasza się o krótki opis przebiegu słabości.

Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

[345 8—?]

Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą, a na łatkawe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. — Pobranie pocztowe do Austro-Węgier niema miejsca.

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

KSIĘGARNIA SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO

we Lwowie 825 2—3

przyjmuje prenumeratę na

„ZAWSZE ONI“

OBRAZKI SPOŁECZNE XVIII. WIEKU W POLSCE

od konfederacyi Barskiej aż do legionów polskich we Włoszech przez Kajetana **Suffczyńskiego** (Bodzantowicza) z illustracyami **J. Kossaka** i **epigrafami Winc. Pola** nigdzie nie drukowanemi.

Powyższe dzieło składać się będzie z 35 rozdziałów, ozdobionych 40kilku drzeworytami, wykonanemi w Paryżu. Wyjdzie poszytami w czasach nieoznaczonych — poszytów będzie 30 i wszystkie wyjdą w ciągu roku 1875.

Przedpłata całkowita wynosi zł. 54 w. a. i składa się w trzech ratach po zł. 18, t. j.: przy odbiorze 1 poszytu zł. 18 — przy odbiorze następnych poszytów stosownie do umowy z księgarnią.

powyższa księgarnia poleca następujące nowsze dzieła:

Bełcikowski, Kazimierz Brodziński, Studium literackie 64 ct. **Bernersa** Wiadomości wstępne z **Hygieny** 50 ct. **Bolesławita Pamiętnik Panicza** 2.40 ct. **Ernest Buława, Joanna Grey,** Obraz tragiczny z XVI. wieku zł. 1.50. — **Chłędowski, Alpy,** szkice i opowiadania zł. 1.40. — **Engeström** Karol **Lineusz** 45 ct. **Jedlnia w niej kościół** i akta obelnego prawa przez ks. **Józefa Gackiego** zł. 2. — **Hube, Roty przysiąg** Krakowskich z końca wieku XIV. — **Iwanowska, Słowa żywota** czyli Pismo święte starego i nowego przymierza z 80 rycinami, 5 tom., zł. 12 w. a. — **Nauka kroju damskiego z atlasem** zawierającym 25 tablic, rycin i figur, ułożona przez A. G. K. zł. 5. — **Likowski, Historya unii kościoła ruskiego** z kościołem Rzymskim zł. 3 w. a. — **Monumenta historica Slavorum** meridionalium vicinorumque populorum e tabularis et bibliothecis italicis deprompta collecta atque illustrata a Vicento Makusco tomus I. zł. 5.70. — **Po dziesięciu latach** 64 ct. — Antoniego Edwarda **Odyńca Tłómaczenia**, 4 ty., zł. 5. — **Pamiętniki** Wawrzyńca **hr. Engeströma** Posła nadzwyczajnego króla JMCI Szwedzkiego w Polsce czasu Sejmu czteroletniego zł. 3.60. — **Rocznik odkryć** i wynalazków r. 1873 4 zł. 1.70. **Siemieński, Portrety literackie** tom IV. zł. 2.40 — **Stewart Balfour, Zasada zachowania energii** Wykład początkowy o energii i jej prawach, tłumaczył z angielskiego W. Kwietniewski zł. 1.75. — **Wojcicki, Warszawa i jej społeczność** w początkach naszego stulecia zł. 3. — **Zachariasiewicz, Sumienny konkurent,** Studyum karnawałowe zł. 1.50. — **Historya XVIII. i XIX. wieku po upadku cesarstwa Francuzkiego** przez **F. K. Szlossera.**

Dzieło to wyjdzie w 24 miesięcznych zeszytach stanowiących 8 tomów. Prenumeratę składać można przy odbiorze pierwszych 4 zeszytów po zł. 1.70 — przy następnych po zł. 1.

Powieści Józefa Dzierzkowskiego. Wydanie kompletne. Cena każdego tomu pojedyńczo zł. 2.50, w drodze prenumeraty po zł. 2. — tom I. wyszedł już z druku.

Muzeum sztuki Europejskiej tom V. „Galerye włoskie“, wychodzi zeszytami, cena każdego zeszytu 70 ct. Tom składa się 12 Zeszytów, wychodzących każdego miesiąca.

Lwowskie Towarzystwo Stolarskie

we LWOWIE przy placu Dominikańskim l. 1.

poleca swój

własnemi z najsuchszego materjału i podług najnowszych wzorów wykonanemi wyrobami

obficie zaopatrzony

SKŁAD MEBLI

oraz wielki wybór

luster, materyj na meble, dywanów, sukna na podłogi, karniszów i kutasów do okien,

jako też

mebli giętych i mebli żelaznych

po cenach stałych i niskich.

Przyjmuje także zamówienia na wszelkie do zawodu jego należące roboty i uskutecznia takowe pod zaręczeniem spiesznego i dokładnego wykonania. (701 6—8)

Świadectwo

Umiejętne sprawozdanie

o aptekarza pana

WILHELMA

krew przeczyszczającej herbacie.

Kto o niezmiernym szarlatanizmie, który z uniwersalnemi środkami w nowszych czasach wszystko wyrabia, pojęcie ma, ten potrafi sobie wytłumaczyć niechęć lekarzy do podobnych środków uniwersalnych, i nie przypisze jakiejś pedanckiej niechęci lekarzy do nowości, jeżeli lekarz z uśmiechem do uwielbianych środków się odwraca. Jednakowoż i ta reguła nie jest bez wyjątku, i znajduje całkowite wytłumaczenie i uznanie w tych wypadkach, jeżeli na podstawie doświadczenia i faktów, uznanie i pochwała publiczności prześcignie lekarską aprobatę, jak to miejsce ma przy Wilhelma krew czyszczącej herbacie. Ogólne oświadczenie publiczności o herbacie Wilhelma jest najlepszą rękojmą o wartości takowej i sprawdziło się najlepiej we wszystkich reumatycznych cizrpieniach, gościu, podagrze — gdyż ta herbata używana nawet w najwięcej zadawnionych i zakorzenionych cierpieniach reumatycznych, zaumarłą czynność skórną i parowanie takowej na nowo do działania pobudza.

Mianowicie przy wszystkich reumatycznych i gośćcowych cierpieniach ludzkiego ciała, które zawsze z febrą i z zapaleniem dotkniętych części połączone bywają, jako to: przy podagrze, kłuciu w krzyżach, rwaniu w stawach, przy sztywności członków, kurczach żołądkowych, zatwardzeniach i t. d., herbata ta okazała się jako bardzo skuteczny środek.

W skutek tego herbata ta przeciw wyż wymienionym dolegliwościom poleca się.

Berlin, w styczniu 1872.

Dr. Jan Müller,

(L. S.) radca medycyny.

Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Przy zakupnie zechce P.T. Publiczność zwrócić uwagę na moją markę i firmę, która na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie się znajduje, aby tym sposobem zapobiedz oszukaństwu

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną i antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** złr. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygm. Ruckera aptek., Jakuba Beizera aptekarza, K. Schubutha, J. Piepesa aptek., w ***Bełzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Bóbrce*** u L. Miedleckiego aptek.; w ***Brodach*** u M. S. Francos; w ***Brzeżanach*** u B. Fadenbechta; w ***Jagielnicy*** u J. Fischbacha; w ***Johannesthal*** u Piotra Hoffmanna; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kozowej*** u Parr de Chalbazany apt.; w ***Krakowie*** u Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Bohotynie*** u L. Liebreicha; w ***Stanisławowie*** u F. Stecher — Sebenitz; w ***Stryju*** u K. Krzyżanowskiego, L. Gärtnera i S. Dragowskiego apt; w ***Żurawnie*** u L. Postępskiego aptekarza (4 5—?)

(388 20—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody gruntownie,** bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer, specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający

przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12,** I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej“), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce i niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(125—30)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.